Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 113 Piątek, dnia 26 kwietnia 1929 r. Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Audjencje na Zamku

P. Prezydent Rzplitej przyjął o g. 11 i pół prof. Hubera i Broniewskiego, którzy zdali sprawę z działalności Akademji nauk technicznych. O godz. 12 w południe P. Prezydent przyjął nowo mianowanego posła Polskiego w Tallinie, p. Konrada Libackiego, który w najbliższych dniach wyjeżdża na placówkę.

Minister Car wyjeżdża na uroczystości mickiewiczowskie

W związku z uroczystością odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza wyjeżdża jutro do Paryża jako przedstawiciel rządu polskiego Min. Sprawiedliwości p. Stanisław Car. Jako reprezentant ministerstwa oświaty wyjeżdża dyrektor departamentu p. Franciszek Potocki. Udział przedstawicieli wszystkich sfer, a zwłaszcza ugrupowań literackich polskich i francuskich, uniwersytetów polskich i t. d. będzie szczególniej liczny.

Premjer Świtalski przyjął marszałka Sejmu i Senatu

Marszałek Sejmu, p. Daszyński, złożył wczoraj o godz. 12 rewizytę premjerowi p. Świtalskiemu. Onegdaj rewizytował p. premjera Świtalskiego marszałek Senatu, dr. Szymański.

Marszałek Daszyński wyjeżdża zagranicę

Marszałek Sejmu p. Daszyński powrócił już do zdrowia i wczoraj rozpoczął urzędowanie. W najbliższym czasie p. marszałek Daszyński wyjeżdża zagranicę na dłuższy odpoczynek.

Wczoraj po powrocie z prezydjum Rady ministrów, o godz. 1 złożył marszałek Daszyński wizytę min. spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowskiemu.

Nie ulękniemy się pogróżek d-ra Schachta

Cała Polska poprze rzeczową i spokojną politykę ministra Zaleskiego

Doniosła rezolucja zjazdu regjonalnego B. B. w Krakowie

KRAKÓW, 25. 4. W dniu dzisiejszym odbyło się w ratuszu zebranie posłów i senatorów grupy regjonalnej BBWR województwa krakowskiego w obecności posła Sławka, prezesa klubu BB. W zebraniu wzięło udział wielu posłów i senatorów, a w charakterze gościa przybył wojewoda Kwaśniewski.

Poseł Sławek zakomunikował, że kierownictwo krakowskiej grupy BB objęmie prezydent miasta inż. Rolle w miejsce ustępującego dra Dybowskiego, któremu poseł Sławek złożył serdeczne podzię kowanie za pracę.

Prezes klubu wygłosił następnie dłuższy referat o obecnym położeniu politycznym i aktualnych zagadnieniach gospodarczych, nad którym rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Sytuację zagraniczną przedstawił pos. Dybowski, poczem przyjęto przez aklamację następującą rezolucję:

„Należy stwierdzić, że jeden z ustępów memorandum złożonego przez przedstawiciela Rzeszy Niemieckiej w komisji od szkodowań, mówiącej o rewizji granic wschodnich — wprowadza element niepokoju w politykę międzynarodową.

Grupa regjonalna BB wojew. krakowskiego wyraża zdecydowaną pewność, że w szczególności wobec tych nowych utrudnień jednolita opinja Polski bez wahania poprze spokojną i rzeczową politykę min. Zaleskiego, który stojąc niezłomnie na straży traktatów międzynarodowych i zagwarantowanych w nich interesów państwa polskiego — dąży do utrzymania pokoju i równowagi w Środkowej Europie". PAT.

Katastrofa lotnicza pod Lwowem

Pilot ranny, pasażerowie wyszli bez szwanku

LWÓW. 25. 4. Wczoraj z lotniska wojskowego w Skniłowie pod Lwowem wyleciał do Warszawy samolot, wiozący dwu oficerów sztabu głównego. Aparat prowadził por. pilot Dziewulski.

Gdy samolot, szybując nad Jaworowem znalazł się na wysokości 400 metrów począł nagle gwałtownie opadać. Mimo wysiłków pilota runął na ziemię, ulegając zupełnemu strzaskaniu.

Por. Dziewulski doznał poważnych obrażeń, obaj oficerowie wyszli z wypadku bez szwanku.

Por. Dziewulskiego przewieziono do szpitala we Lwowie, aparat przetransportowano na lotnisko w Skiłowie.

Rekord 17-letniej lotniczki

Młoda Amerykanka utrzymała się w powietrzu 26 g. 22 m.

LONDYN, 25. 4. — Donoszą z Nowego Yorku, że 17-letnia lotniczka amerykańska Eleonora Smith, która wystartowała z lotniska Roesefeld Field wylądowała po utrzymaniu się w powietrzu w ciągu 26 godzin i 22 minut. Jest to rekord długości lotu osiągnięty przez kobietę. (ATE)

NOWY YORK, 25. 4. — Matka p. Smith oświadczyła, że córka jej projektuje dokonanie w zbliżającem się lecie lotu transatlantyckiego, prawdopodobnie w kierunku Rzymu. Koszty projektowanego lotu zostały już pokryte. (PAT)

Zaprzysiężenie prezesa Banku Polskiego

Wczoraj o godz. 12.45, odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego prezesa Banku Polskiego, dr. Wróblewskiego. Przysięgę przyjął P. Prezydent Rzeczypospolitej.

90.000 książek padło pastwą płomieni

PARYŻ, 25. 4. — Straszny pożar zniszczył wielką bibljotekę miejską m. Dunkierki. W bibljotece tej znajdowało się 90.000 tomów oraz liczne cenne manuskrypty pisane ręką z w. XIII, pierwsze wydawnictwa holenderskich i flamandzkich druków z XV i XVIII wieku, heraldyczne dzieła. Ogólne szkody wyrządzone przez pożar, który zniszczył cały gmach doszczętnie, są wprost nieocenione.

Gościnne przyjęcie polskich kawalerzystów przez oficerów angielskich

NICEA, 25. 4. — Oficerowie polscy, biorący udział w tutejszych konkursach, zostali zaproszeni na pokład pancernika angielskiego „Królowa Elżbieta", gdzie byli podejmowani przez oficerów angielskich.

Również 24 bataljon strzelców alpejskich, który w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku nawiązał węzły przyjaźni z naszą armją, podejmował zespół polskich jeźdźców śniadaniem.

Zaburzenia studenckie przyczyniły się do upadku waluty hiszpańskiej

MADRYT, 25. 4. — Hiszpański minister oświaty ustąpił, pragnąc Primo de Riverze ułatwić załagodzenie obecnego zatargu studentów z rządem.

Wczoraj obradowała rada ministrów w sprawie wytworzonej sytuacji, przyczem postanowiono za wszelką cenę zlikwidować zamieszki studenckie, gdyż wywołuje to zagranicą bardzo niepożądane skutki.

Kurs pesety w Londynie spadł ostatnio do 34.80 za funt. Tak niskiego kursu waluty hiszpańskiej nie notowano już od szeregu lat.

Nowe zamieszki wybuchły w Saragossie, gdzie studenci obrzucili policję zgniłemi jajami.

Jerzy Wojciechowski, który urządził zamach na radcę sowieckiego w Warszawie

został skazany przez Sąd Apelacyjny na 5 lat ciężkiego więzienia

W warszawskim sądzie apelacyjnym rozpoczął się wczoraj proces Jerzego Wojciechowskiego, skazanego przez pierwszą instancję na 10 lat ciężkiego więzienia za zamach na radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Lizarewa.

Obrona odwołała się do drugiej instancji, wnosząc o złagodzenie kary gdyż oskarżony zamachowiec działał z pobudek ideowych, sprowokowany krecią robotą emisarjuszy bolszewickich, prześladujących emigrantów rosyjskich na terenie Polski.

Wedle danych przewodu pierwszej instancji istotnie Wojciechowski, jako znany działacz emigracyjny był przedmiotem zakusów ze strony płatnych prowokatorów bolszewickich, którzy chcieli np. wysłać go do Rosji w celu rzekomego działania zamachu bombowego na gmach rady rewolucyjnej w Moskwie.

Oskarżony, znając nikczemne metody bolszewickich funkcjonarjuszów, miał do stateczne powody do wzburzenia psychicznego, wywołanego ciężką krzywdą osobistą, za jaką bezsprzecznie poczytywać należy wymordowanie komuś rodziny.

Tem samem zachodzą tu wszelkie cechy najłagodniejszego artykułu kodeksu karnego dla sprawy o rozmyślne zabójstwo — art. 458 cz. I k. k., przewidującego dużo niższe kary, niż art. 455 k. k. (zwykłe zabójstwo).

Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy uchylił wyrok sądu okręgowego pierwszej instancji, skazujący Wojciechowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia i skazał sprawcę zamachu na 5 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Niebywały pogrom komunistów

Kompletna klęska komuny w Danji

KOPENHAGA, 25. 4. Według prowizorycznych obliczeń ze wszystkich okręgów, wynik wyborów do duńskiego folketingu przedstawia się następująco: konserwatyści 233.868 głosów, (24 mandaty), blok lewicy 402.146 gł. (43 mandaty), radykali 151.729 gł. (16 mand.), socjaldemokraci 593.235 (61), prawica 25.795 (3), mieszkańcy Szlezwigu 9.787 gł. (1 mand.), komuniści 3655 (bez mandatu), Socjaliści zyskali 8 nowych mandatów, lewica 3, konserwatyści utracili 6 mandatów.

Znamienna jest minimalna ilość głosów komunistycznych, którzy nie uzyskali ani jednego mandatu.

Fałszywy republikanizm Niemiec

Manifestacyjny pogrzeb ks. Henryka Pruskiego

Na zamku w Hemelmark obok Kilonji odbył się uroczysty pogrzeb ks. pruskiego Henryka, brata b. ces. Wilhelma.

Pogrzeb ten wyzyskały niemieckie sfery nacjonalistyczne dla urządzenia potężnej manifestacji, mającej świadczyć o wiernopodańczych uczuciach narodu niemieckiego dla domu Hohenzollernów.

Udział szerokich mas ludności w uroczystości pogrzebowej, a przedewszystkiem osób zajmujących wybitne stanowiska w republikańskim ustroju świadczy, jak małe korzenie idea republikańska zapuściła w umysłowości narodu niemieckiego.

Na pogrzeb ks. Henryka pruskiego przybyli nietylko członkowie dawnego domu cesarskiego, z reprezentantem cesarza, ks. Eitlem Fryderykiem na czele, oraz reprezentacji b. armji cesarskiej z gen. Mackensenem i admirałem v. Fitzlem ale także reprezentant prezydenta republiki Hindenburga, syn jego, adjutant ppłk. Hindenburg, oraz przedstawiciele obecnej republikańskiej armji niemieckiej, szef marynarki, admirał Raeder, zastępca naczelnego dowódcy Reichswehry, generał Hesse z szefem sztabu.

Wśród niezliczonych wieńców, jakie złożono na trumnie zmarłego zwracał uwagę wieniec b. cesarza Wilhelma II ze wstęgami o barwach czarno-biało-czerwonych z napisem: „Mojemu kochanemu bratu". Obok tego wieńca złożono olbrzymi wieniec od prez. Hindenburga z białych róż.

W czasie tej uroczystości pogrzebowej w całej okolicy została zastawiona praca. Wszystkie domy były udekorowane flagami cesarskiemi czarno-biało-czerwonemi.

Przed trumną defilowały oddziały republikańskiej Reichswehry.

Na pogrzeb przybyli reprezentanci domów panujących angielskiego, szwedzkiego, duńskiego i holenderskiego, oraz liczni książęta domu Hohenzollernów.

W ostatniej chwili wylądował tajemniczy samolot, który przywiózł jakiegoś księcia zagranicznego, który pragnął zachować swoje incognito.

Jak wielki był udział władz republikańskich w pogrzebie, tego dowodem oficjalny rozkaz, nakazujący wszystkim wojennym okrętom niemieckim opuszczenie flag do połowy masztu.

Meksyk ocieka krwią

Walki powstańcze rozgorzały na nowo

LONDYN, 25. 4. — Donoszą z Mexico City, że w ciągu ostatnich trzech dni nastąpiło nowe ożywienie działań przeciw ko powstańcom. — Niemal wszystkie siły powstańców zostały skoncentrowane koło Tepacitlan w stanie Jalisco. Bitwa toczy się z niezwykłą zaciętością. Ilość rannych i zabitych jest bardzo wielka, Dowódca wojsk rządowych, generał Cedillo mniema, że wobec przewagi wojsk rządowych porażka powstańców jest nieunikniona. Siłami powstańczemi dowodzi generał Goroztieta, który był oficerem służby czynnej za czasów prezydenta Huerty. (ATE).

Ruch powstańczy na Ukrainie

Bolszewicy stoczyli formalną bitwę z powstańcami

RYGA (ATE). 25. 4. „Komunist" donosi o wzmożeniu się akcji antysowieckiej na Ukrainie. W okręgu Zinowjewskim oddział G. P. U. stoczył formalną bitwę z oddziałem powstańczym atamana Chmary.

W okręgu Lubieńskim wykryto tajną organizację antysowiecką, która posiadała skład broni i materjałów wybuchowych.

W okręgu Połtawskim dokonano licznych aresztowań wśród inteligencji ukraińskiej, przyczem zaaresztowano biskupa ukraińskiej cerkwi autokefalnej Holawko.

Represje zostały wywołane rozpowszechnieniem po wsiach odezw, zapowiadających bliskie wyzwolenie Ukrainy z pod jarzma sowieckiego.

Między innemi dochodzenie ustaliło, że wszystkie wykryte organizacje nawoływały ludność do urządzania na wypadek wojny powstania przeciwko władzom komunistycznym.

Konstatując silny wzrost sowieckiego ruchu ukraińskiego „Komunist" zaznacza, że według danych G. P. U. władze zaaresztowały w ubiegłym roku 1504 separatystów ukraińskich, zaś w roku bieżącym liczba zaaresztowanych jest znacznie większa.

1400-letni jubileusz zakonu Benedyktynów

RZYM, 25. 4. — W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w Monte Cassino uroczystości, związane z jubileuszem 1400-lecia powstania zakonu Benedyktynów. Papieża będzie reprezentował jako legat nadzwyczajny kardynał sekretarz stanu Gasparri. Również i rząd włoski wyśle swego przedstawiciela w osobie ministra oświaty. Jest to pierwszy wypadek od 1870 roku, aby oficjalny przedstawiciel rządu włoskiego brał udział w uroczystościach religijnych razem z legatem papieskim. Przebieg uroczystości w Monte Cassino będzie niezwykle podniosły. W kołach miarodajnych krąży pogłoska, że w końcu lata przybędzie osobiście do klasztoru Ojciec Św. Pius XI, który bawił tu ostatni raz po swojem wyniesieniu go do godności kardynalskiej w 1921 r.

„Fabryki zboża" w Sowietach

Obłąkane pomysły bolszewików

MOSKWA, 25. 4. — Wczoraj rozpoczęła się 16 konferencja partji komunistycznej Rosji sowieckiej, której zadaniem — jak ogłasza „Izwiestja" — jest wytyczenie programu pracy wewnątrz kraju. Pomiędzy częścią opozycji prawicowej a centrum Stalina zanosiło się jeszcze przed kilku dniami na kompromis. Jednak widoki porozumienia rozbiły się obecnie definitywnie.

Za ustępującymi: Rykowem, Bucharinem i Dąbskim pójdą także inni przywódcy partji komunistycznej, należący ideowo do opozycji prawicowej.

„Prawda" domaga się dzisiaj, by kongres partyjny przeprowadził gospodarkę komunistyczną w rolnictwie.

Mają być stworzone mianowicie t. zw. „fabryki zboża". Pozatem „Prawda" podnosi konieczność wytworzenia w Rosji sowieckiej nowych sfer proletarjatu.

Walka z większymi gospodarzami, t. zw. „kułakami" ma być w tym celu przeprowadzona na całej linji.

W WATYKANIE

(Wrażenia p. de Laszlo z audjencji prywatnej u Ojca Św.)

Wyjazd papieża poza granice Italji nie jest prawdopobny.— Wspomnienia o Oxfordzie. — Audjencja w Watykanie.

Wszystkie kraje katolickie spodziewają się otrzymać upragnioną wiadomość o przyjeździe Ojca Św. teraz, gdy zawarty układ między Watykanem a Kwirynałem zwraca papieżom wolność ruchów, którą sami ograniczyli od lat 60-ciu. Tak więc przy obecnych udogodnieniach i technice podróży, która jest raczej wygodną i przyjemną, tu i tam, w wielu krajach katolickich łudzono się nadzieją, iż wierni będą mogli powitać godnie i kornie głowę katolicyzmu.

Gdym czekał wraz z ojcem (słynny malarz Filip de Laszlo — przyp. red.) w salonach Watykanu na znak udania się do prywatnych apartamentów Jego Świątobliwości, postawiłem zapytanie w tej kwestji znanemu mi wyższemu dygnitarzowi watykańskiemu. Oświadczył mi w odpowiedzi, iż podróż Ojca Św. poza granice Italji jest wysoce nieprawdopodobna, a to ze względu na komplikacje, jakie mogłaby wywołać w krajach katolickich kwestja pierwszeństwa odwiedzin, prócz innych kwestyj ubocznych, stąd wynikających.

W trakcie łaskawie udzielonej nam audjencji Ojciec Św. wyraził swą radość z powodu napływu depesz gratulacyjnych i adresów ze wszystkich krańców świata.

W rozmowie ojciec mój poruszył kwestę portretu Jego Świątobliwości, który namalował dla bibljoteki w Oxfordzie. Portret ten znajduje się obecnie na wystawie dzieł ojca mego w Paryżu.

— Bardzo miłe wspomnienia wiążą mnie z Oxfordem — rzekł Papież, — lubię atmosferę młodości i szczerej wesołości, która panuje w tem siedlisku wiedzy, łączą się one i harmonizują doskonale z powagą wieku i tradycyj uosobionych w sędziwych i pięknych gmachach. Oxford jest pięknem miastem.

Tu Ojciec Św. zamyślił się na chwilę i, zatrzymawszy wzrok na półkach uginających się pod ciężarem ksiąg, nawiązał rozmowę do tematu, który Go zawsze interesował.

— Leonardo da Vinci był jednym z największych genjuszy świata, przedewszystkiem dzięki wielostronności swej wiedzy i zainteresowań. Do wielu jego zasług należy zaliczyć i tę, iż był on pionierem wiedzy i techniki lotniczej. Już przed wielu wiekami odkrył on, iż tajemnica opanowania powietrza polega nie na budowie maszyn, lżejszych lub cięższych od powietrza to jest na budowie maszyn które utrzymywałyby się w powietrzu dzięki własnej sile rozpędowej. Do tego wniosku doprowadziło go badanie lotu ptaków.

Ojciec mój przedstawił Papieżowi szkic do obrazu zamówionego przez króla Egiptu, Fuada. Papież zainteresował się szkicem i zauważył:

— Król Fuad jest bardzo zdolnym człowiekiem, można podziwiać jego zdolności lingwistyczne, językiem włoskim włada jak urodzony Włoch.

Ojciec Św. mówi zwolna po francusku, głosem przytłumionym nieco. Żegnając się z nami, Pius XI podał nam do ucałowania pierścień apostolski.

Watykan robi głębokie wrażenie na każdym, kto wstępuje w jego progi. Trądycje wieków śnią pod sklepieniem tych gmachów.

Drogi konsolidacji Stanu Średniego

Podkreśliliśmy na tem miejscu potrzebę stworzenia silnego Stanu średniego, któryby był czynnikiem równowagi społecznej w naszem życiu politycznem i wpłynąłby decydująco na uzdrowienie stosunków parlamentarnych w Polsce.

Aczkolwiek już dzisiaj istnieją zaczątki organizacji Stanu średniego, jednakże do zakończenia tego dzieła, którym będzie ostateczne skonsolidowanie całego mieszczaństwa polskiego, prowadzi dość daleka droga, wymagająca jeszcze bardzo dużej pracy i wielu wysiłków organizacyjnych.

Dzieje się to dlatego, że pomiędzy czynnikami które stanowią skład zasadniczy mieszczaństwa, jak dotychczas nie nastąpiło zupełne porozumienie celem skoordynowania działalności tych poszczególnych grup na drodze do wspólnego celu, jakim jest stworzenie silnego Stanu średniego.

Porozumienie to jest tylko kwestją czasu, gdyż wcześniej czy później musi ono nastąpić — choćby tylko na platformie obrony zagrożonych interesów mieszczaństwa, skutkiem braku jego silnej reprezentacji czy to w ciałach ustawodawczych czyli Sejmie czy też w samorządach.

Stan średni tylko wówczas, gdy będzie przedstawiał zwartą i silną masę — będzie mógł skutecznie bronić swych praw i interesów oraz osiągnie ten wpływ na całokształt życia politycznego i gospodarczego kraju jaki mu z prawa i nakazów historycznych przysługuje.

Postulatów przytoczonych nie zrealizuje nigdy — jeżeli jak dotychczas będzie chodził rozbity i nieskonsolidowany.

Jeżeli wzięlibyśmy pod uwagę historję ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu oraz do samorządu tylko na łódzkim terenie będziemy mieli plastyczny obrazek tego do czego prowadzi brak konsolidacji i rozbicie się na grupy i grupki.

Wybory do samorządu łódzkiego które były pierwszą próbą samodzielnego wystąpienia mieszczaństwa — wyeliminowaniem jego dotychczasowych opiekunów politycznych zakończyły się sukcesem.

Sukces ten nie dał jednak mieszczaństwu większości w radzie, a to dlatego że mieszczaństwo było nie skonsolidowane. Wystawiono kilka list. Część samego rzemiosła głosowała za dawnymi przyjaciółmi politycznymi, część rzemiosła poszła samodzielnie. Właściciele nieruchomości reprezentowali oddzielne listy itd.

Rezultat wiadomy. Większość w samorządzie zdobyła P. P. S. idąca ławą do wyborów i rządząca dziś losami całego miasta wbrew najbardziej istotnym interesom grup reprezentujących Stan średni.

Zarówno rzemiosło jak i własność nieruchoma nie mają dziś żadnego wpływu na sprawiedliwy podział podatków i innych ciężarów komunalnych — które to ciężary przez demagogiczne ujęcie tych spraw przez P. P. S. — zazwyczaj są dla mieszczaństwa krzywdzące i niesprawiedliwe.

Przypominamy sobie niedawny obrazek z sali posiedzeń Rady Miejskiej, gdzie przedstawiciele własności nieruchomej walczyli jak lwy przed zwaleniem na ich barki całego ciężaru podatku kanalizacyjnego. Większość rządząca niemal z łaski wysłuchiwała rzeczowych argumentów właścicieli nieruchomości — a w rezultacie przeszła nad ich głosem do porządku dziennego — zwalając na nich cały ciężar podatku kanalizacyjnego.

Nie wątpimy, że własność nieruchoma będzie umiała w przyszłości wyciągnąć z tego oderwanego faktu należyte konsekwencje.

A teraz przejdźmy do historji wyborów do Sejmu i Senatu. Tak samo jak przy poprzednich wyborach do samorządu mieszczaństwo Łodzi nie znalazło platformy wspólnego porozumienia. Skutkiem może wybujałych ambicji, czy też innych pozbawionych zasadniczego znaczenia powodów — nie zdobyło się mieszczaństwo na wystawienie jednej listy, ale stworzyło ich kilka. Rezultat: strata w samej Łodzi przynajmniej dwóch mandatów na rzecz komuny czy lewicy socjalistycznej.

Obserwowaliśmy takie nprz. fakty, że z jednej strony przedstawiciel rzemiosła utracił mandat na rzecz komunisty dla braku niespełna 500 głosów — a z drugiej strony niesłychane marnotrawstwo dziesiątków tysięcy tych głosów na szkodę mieszczaństwa.

Przykładów uważamy wystarczy i musimy stwierdzić że przyniosą one niewątpliwą korzyść idei konsolidacji Stanu Średniego na tutejszym terenie.

Rzemiosło Łodzi jest już dzisiaj więcej zwarte i zorjentowane co do swego realnego programu politycznego na przyszłość, gdyż nauka ostatnich wyborów nie poszła w las.

Zachodzi jeszcze potrzeba, aby to samo zrozumienie sytuacji i dążeń nastąpiło śród pozostałych grup obejmujących Stan średni — a wówczas całość sama się ułoży.

Takiemi zatem winny być drogi konsolidacji Stanu Średniego.

Henryk Rabczyński.

Na Rusi Podkarpackiej szerzy się prawosławie

Popiera je rząd czeski

Wedle konstytucji czechosłowackiej teoretycznie posiadają Słowacja a także Ruś Podkarpacka bardzo obszerną autonomję. W praktyce jest atoli zupełnie inaczej, cały stan urzędniczy składa się niemal bez wyjątku z Czechów, handel i przemysł są w ręku żydów, a ruski lud, zwany podkarpackim, jest właściwie czarnym niewolnikiem, ponoszącym wszelkie ciężary i daniny.

Wedle wiadomości, jakie stamtąd nadchodzą, rząd czeski ze szczególną usilnością propaguje tam obecnie prawosławie, jakkolwiek 97 proc. podkarpackich Rusinów stanowią grecko-katolicy, a nawet Niemcy tamtejsi są katolikami. Obecnie zniesiono wszelkie ograniczenia przeciwko prawosławiu, ułatwia się napływ duchowieństwa prawosławnego, któremu też oddano znaczną ilość cerkwi pomimo sprzeciwu ludności, która w wielu wypadkach poprostu musiała użyć siły przeciw zabieraniu jej cerkwi i usuwaniu dotychczasowego grecko-katolickiego parocha.

Analfabetyzm tego ludu, żyjącego zresztą w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, spowodował, że komunizm szerzy się tutaj również w sposób bardzo silny, a przy wyborach czy do parlamentu, czy to do ciał samorządowych wybrano przeważnie komunistów.

Lichwa i wódka to główne plagi tej ziemi.

Gołąb, który ocalił Verdun

odznaczony krzyżem Legji Honorowej

Prezydent republiki francuskiej, Doumergue odsłoni w dniu 24 czerwca b. r. pomnik ku pamięci gołębia pocztowego, który swego czasu ocalił Verdun.

Gołąb ten był ostatnim, którego wysłano z twierdzy, w chwili decydującej walki. Jego poselstwo sprowadziło pomoc, która dopomogła do zwycięstwa.

Na jednym z publicznych skwerów stanie ten pomnik z wyrytym napisem: „Pamięci wszystkich gołębi, które zginęły za Francję". Poniżej zaś będzie wyryta cała historja, jak to 4 czerwca 1916 roku major Regnal, dowodzący fortem Vaux, wysłał ostatniego swego gołębia pocztowego, ażeby mu sprowadził posiłki. — Gołąb doleciał do miejsca przeznaczenia i Verdun zostało uratowane.

Jedynym w swoim rodzaju jest fakt, że gołąb ów otrzymał krzyż Legji Honorowej.

LIST Z WIEDNIA

Przesilenie. Nieporozumienie austrjacko-włoskie. Rekordzista fortepianowy. Koniec Sachera.

(Korespondencja własna)

Wiedeń, w kwietniu 1929 r.

Gdy piszę te słowa, przesilenie trwające już przeszło 3 tygodnie ma się najwidoczniej ku końcowi. Na miejsce kierdza prałata Seipla stronnictwa większości wyznaczyły D-ra Karola Endera, starostę krajowego Przedarlulandji (Voralberg).

Targi i pertraktacje, tajemnicze i tajemne zgromadzenia, rozbijały się jedne po drugiem. A wszystkiemu winna niefortunna chwila, przeddzień wyborów gminnych w niektórych dzielnicach, z których remi liczyć się musi opozycja, w tym wypadku partja socjaldemokratyczna. Wszystkie inne sporne sprawy wydawały się zażegnane, ale socjaldemokraci nie mogli wyzbyć się tak popularnego hasła wyborczego, jak ochrona lokatorów i możliwość swojej współpracy i zgody uzależniali od zupełnego zrzeczenia z podwyżki komornego, mającej stopniowo przywrócić poziom dzierżawy przedwojennej.

Chrześcijańsko - społeczni wraz z niemiecko-narodowymi, wstawiwszy w program swój rozbudowę miast i zwiększenie liczby pomieszczeń, z tej projektowanej podwyżki zrezygnować nie chcieli, choć do różnych ustępstw byli skłonni. Te przygrywki i rozgrywki o „3 grosze" prawa burżuazyjna wskazują na sztukę samem „Dreigroschenoper", popularnej w Londynie, a przeniesionej teraz na scenę wiedeńską starej angielskiej operetki „The Beggars Opera". Zdaje się, że do porozumienia nad programem pracy przyszłego rządu nie doszło i chrześcijańsko-socjalni, narodowo-niemieccy i Landbund objęmą rządy nie uzyskawszy tego, co wkiście było celem ustąpienia dotychczasowego kanclerza, prałata Seipla.

Inna mała burza w szklance wody, której wyniki mogły się przecie stać groźne dla Austrji, to zagranny już incydent podczas zawodów piłki nożnej, przy których włoska drużyna, włoskiego przed stawicielstwa obrzucono stekiem wyzwisk, z których nieprzetłumaczalne i nie dające ustalić swego pochodzenia „Katzelmacher" z dawiendawna było obelgą austrjacką specjalnie dla Włochów zarezerwowaną.

Taktowi zarządu związku piłkarzy austrjackich i dobrej woli włoskiego stowarzyszenia, które żal wyrażony przez austrjackich sportowców uznały za wystarczające zadośćuczynienie, udało się zarzewie niezgody, które nierozsądne podżegania nieodpowiedzialnych czynników po obu stronach granicy mogło rozdmuchać do niepożądanych rozmiarów.

Pomimo różnych trosk politycznych Wiedeńczyk nie traci rezonu, ni humoru. Wprawdzie od czasu do czasu zdarzają się ludzie, tak zwani „Altösterreicher", którzy biadają nad utratą mocarstwowego stanowiska, nad zanikiem śladów dawnej świetności cesarskiej, ale większa część tego miłego i lekkomyślnego narodu pogodziła się z losem i z dawną właściwą sobie „joie de vivre" cieszy się tem co los pozostawił, pięknością swej stolicy i swego kraju, muzyką, która zawsze jeszcze we Wiedniu, znajduje swój główny ośrodek w Europie, teatrami i plotkami teatralnemi.

Znacznie mniej miejsca poświęcają gazety zawikłaniom politycznym, niż sprawozdaniom z koncertów, przedstawień, zatargów zakulisowych, i wywiadów z ulubieńcami publiczności.

„Muzykom" wiedeńskim nie wystarczają dotychczasowe laury, sława Straussów, Lehara, Ziehrera; widać trzeba zdobyć i uznanie Ameryki.

A czem łatwiej poklask Ameryki uzyskać, jak nie jakim niesłychanym rekordem. Zadanie pobicia wszelkich dotychczasowych rekordów wytrzymałości, a raczej wytrwałości muzykalnej postawił sobie p. Geza Ledofski, pianista wiedeński, trwający jeszcze w tej chwili, gdy dziś rano przechodziłem koło hotelu Continental.

Walna rozprawa rozpoczęła się o ósmej wieczorem pod stałą kontrolą związku artystów i delegatów lekarzy.

Zdjąwszy surdut i kamizelkę, mistrz zaintonował marsz z Carmen — „Naprzód do boju, Torreadorze", poczem przeszedł do operetkowego potpourri, złożonego z operetkowych melodyj ostatnich lat trzydziestu, granych z pamięci.

Koncert ma trwać cztery noce i trzy dni. P. Ledofski gra li tylko dla sławy. W Ameryce pewnieby za taki rekord zebrał worek dolarów. Publiczność ma dostęp na salę, w której się odbywa 75 godzinny koncert. Rekord najpewniej zostanie osiągnięty. Czy znajdzie się jednak rekordzista wytrzymałości, który potrafi słuchać bez przerwy tego rodzaju koncert?

Mówiąc o starym cesarskim Wiedniu wspomnieć należy o wypadku dni ostatnich, który wzbudził szerokie echo u wszystkich, co w świetności dawnego Wiednia jaki tali mieli udział.

Nad p. Anną Sacher zawieszono kuratelę. Każdy bywalec Wiednia wiedział, co to jest Hotel Sacher, na placu za operą. Tam rezerwowano apartamenty dla podróżujących incognito ukoronowanych głów, tam w salach restauracyjnych dawała sobie rendez-vous elita towarzyska, tam w chambres separées zawiązywały się nieraz intrygi. Przysmaki domu Sacher słynęły na cały świat, a „Sachertorte", czekoladowy tort o skromnym wyglądzie a niepospolitym smaku, wyróżniał się i wyróżnia do dziś dnia od wszystkich choćby najbardziej wyglądem do niego zbliżonych naśladownictw.

Po wojnie, zmieniły się czasy, zmienili się goście. Kursowały dowcipy o nowobogackich, którzy gwałtem chcieli jadać u Sachera, a nie mogli przystosować się do otoczenia. Zakład zaczął podupadać.

Sędziwa właścicielka starała się odnowieniem, remontem przywrócić coś z dawnego blasku. Ale blask nie powrócił, zobowiązania zaczęły zbytnio ciążyć i teraz zakład 82-letniej Anny Sacher, jednej z najpopularniejszych i najbardziej znanych postaci starego Wiednia, dostał się pod kuratelę.

Ed. Lew

RZĄD WOBEC P. W. K.

(Wywiad u generalnego komisarza rządowego do spraw P. W. K., p. ministra dr. Karola Bertoniego)

Zbliżający się termin otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu skłonił nas do zwrócenia się do p. ministra Karola Bertoniego, generalnego komisarza rządowego do spraw P. W. K., z prośbą o przedstawienie stosunku rządu do tej wielkiej imprezy społecznej, podjętej po 10-leciu istnienia niepodległego państwa polskiego.

— Jakie są zdania p. ministra — zapytaliśmy na wstępie. — Czy rolę komisarza rządowego należy rozumieć, jako nadzorcę ze strony rządu nad całą akcją organizacyj Wystawy, czy też jako pełnomocnik do urządzeń pokazu rządowego w ogólnych ramach wystawowych?

— Uchwałą Rady Ministrów powołany zostałem początkowo do zorganizowania wyłącznie działu rządowego — odpowiada p. minister Bertoni. — Z czasem jednak drogą reskryptów p. ministra Przemysłu i Handlu, który resortowo zajmuje się głównie Wystawą, powierzono mi funkcje jakby łącznika między zarządem P. W. K. a wszystkiemi władzami państwowemi, a więc ingerencję w takich sprawach, jak przewóz eksponatów kolejami, ulgi celne, komunikacyjne, zapewnienie bezpieczeństwa i aprowizacji etc. Nie jestem jednak kontrolerem działania organizatorów Wystawy, która jest przedsięwzięciem społecznem, prowadzonem przez specjalnie zarejestrowane towarzystwo udziałowe.

— Jakie jest ogólne ustosunkowanie się rządu do P. W. K.?

— Władze państwowe, począwszy od najwyższych, a skończywszy na lokalnych, otaczają Wystawę troskliwą opieką i żywo się nią interesują ze wszystkich względów. Przedewszystkiem ma to być przecież egzamin polityczny, złożony przez nas po 10-leciu samodzielnego istnienia. Wykazanie naszego dorobku kulturalnego, organizacyjnego i materjalnego z tego okresu. Dalej rząd przypisuje wielką wagę moralną Wystawie: przyczyni się ona do zjednoczenia dzielnic Polski, poznania się wzajemnego i wygładzenie tych uprzedzeń, które jeszcze gdzieniegdzie istnieją. Następnie rząd widzi wielkie znaczenie gospodarcze Wystawy, uświadomienie samym sobie i pokazanie światu naszych sił wytwórczych, naszych skarbów naturalnych, naszych tendencyj ekonomicznych.

— Czy p. minister ma pozytywne informacje o zainteresowaniu, jakie zagranicą wywołała P. W. K.?

— Wiadomości nasze nie są jeszcze kompletne, ale z tych fragmentów, które już posiadamy, widać, że zarówno w Europie, jak i w Ameryce Wystawa Poznańska wywołała wielkie zainteresowanie i to nietylko wśród zamieszkałych tam Polaków, lecz i u obcych.

— Czy mógłby p. minister udzielić nam parę technicznych szczegółów o dziale rządowym na Wystawie?

— Wszystkie ministerstwa bez wyjątku biorą w niej udział w charakterze wystawców, przyczem cztery ministerstwa a mianowicie: komunikacja, poczta i telegraf, rolnictwo i reformy rolne wystawiają własne pawilony, pozostałe zaś resorty zajmą wielki gmach, wybudowany dla zakładu chemji Uniwersytetu Poznańskiego.

Ministerstwa podzielono na cztery grupy: grupa I-sza, obrazująca tworzenie państwa polskiego, obejmuje Ministerstwo Oświaty, Spraw Wojskowych i Spr. Zagranicznych. Ma ona za zadanie przedstawić siły, które przygotowały ideę niepodległości, wywalczyły ją i uzyskały dla niej sankcję międzynarodową.

Grupa druga obejmie pokaz organizacji wewnętrznej państwa; znajdą się tu ministerstwa: Sprawiedliwości, Pracy i Opieki Społecznej, oraz Spraw Wewnętrznych. Trzecia grupa przedstawiać ma gospodarcze zasoby i wysiłki państwa młodego. Wchodzą tu ministerstwa: Przemysłu i Handlu, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych. Wreszcie czwarta grupa zawiera resorty techniczne, więc: koleje, pocztę i telegraf i roboty publiczne.

— Jak daleko posunięte są prace urządzania Wystawy rządowej?

— Niektóre ministerstwa zgrupowały już wszystkie swoje eksponaty i przewiozły do Poznania, przenosząc tam jednocześnie swoje biura wystawowe.

W tej chwili magazyny i kurytarze Pałacu Rządowego są przepełnione i musimy hamować wysyłkę dalszą, póki rozlokowanie tych przedmiotów na stoiskach opróżni miejsce dla nowych wysyłek.

Najbardziej zaawansowane jest Ministerstwo W. R. i O. P., które układa już swoje eksponaty w gablotkach i rozwiesza na ścianach, bo też reprezentuje ono przeszło połowę pokazu rządowego, urządzanego w gmachu ogólnym, zajmując 4 tysiące metrów kwadr. na ogólną przestrzeń 7.500 mtr. kw. Drugim z kolei pod względem wielkości jest pokaz Ministerstwa Skarbu wespół z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Potem idzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a zwłaszcza jego departament morski, zajmujący olbrzymią salę i jeden z dziedzińców wewnętrznych.

Do najwspanialszych należeć jednak będzie wystawa Ministerstwa Spraw Wojskowych, a do najbardziej pouczających dział ministerstw technicznych: kolei, poczt i telegrafów, robót publicznych. Zresztą poco mam panu redaktorowi wszystko to opowiadać.

Proszę przyjechać i zobaczyć na własne oczy. Jedno mogę zapewnić, że Wystawa rządowa będzie niezwykle ciekawa i pokrzepiająca na duchu, gdyż wykaże, że nie zmarnowaliśmy pierwszego dziesięciolecia swej niepodległości.

Jestem przekonany, że będzie to najkompletniejsza i najbardziej celowo zorganizowana wystawa rządowa, jaka kiedykolwiek i gdziekolwiek dotychczas istniała, — kończył z zapałem p. minister Bertoni, który przeszło od roku wyłącznie ideą Wystawy jest pochłonięty i istotnie oddaje jej wszystkie swoje siły i zdolności.

P. A.

Obieg pieniężny w Polsce

wynosił w końcu marca 1572 milj. zł.

Ogólna suma obiegu pieniężnego w końcu marca r. 1929 wynosiła 1.572 milj. złotych, czyli o 159 milj. więcej w porównaniu do 1.413 milj. zł. w roku 1928 oraz o 481 milj. zł. więcej w porównaniu do 1.091 milj. zł. w r. 1927 w tych samych okresach czasu. Jak wiadomo, w skład obiegu pieniężnego wchodzą bilety Banku Polskiego oraz bilety i monety zdawkowe, wypuszczane przez skarb państwa. Bilety Banku Polskiego stanowiły w ogólnej sumie obiegu pieniężnego w m. marcu 1929 r. — 85 proc., w tym samym zaś miesiącu 1928 r. — 80 proc. a w roku 1927 — 61 proc.

Na dzień 31 marca 1929 r. bilety i monety zdawkowe emitowane przez skarb państwa stanowiły przeto tylko 15 proc. całego obiegu pieniężnego, czyli 239 milj. złotych (ustawowo dopuszczalna suma 320 milj. zł.).

Wzrastający udział biletów Banku Polskiego w ogólnej sumie obiegu pieniężnego jest konsekwencją wycofywania z obiegu państwowych biletów zdawkowych.

Proces ten ma na celu, zgodnie z planem stabilizacyjnym, całkowite usunięcie biletów zdawkowych wypuszczonych przez skarb państwa, a pozostawienie w obiegu pieniężnym tylko biletów Banku Polskiego oraz bilonu.

System meldunkowy zamiast uzyskania koncesji na założenie Sp. Akc.

Opłaty stemplowe i pobory

Prawo zasadnicze uzyskania koncesji na założenie sp. akc. jako prawną osobistą własność założycieli, zostało zmienione na system meldunkowy.

Nowa zasada uwalnia od ubiegania się o zatwierdzenie szkiców, badania skomplikowanych projektów, publikowania statutów i przymusowych formalności.

Przechodząc na system meldunkowy Min. Skarbu ustaliło następujące pobory przy zakładaniu i meldowaniu sp. akc. Za sadniczym układem jest akt notarjalny, ustalający statut. Akt ten podlega opłacie trzech zł. i ta sama opłata obowiązuje przy zmianie treści statutu — prócz tego podatek stemplowy sto zł.

Zagraniczne sp. akc. płacą te same pobory, a nadto przy rozpoczęciu działalności w Rzeczypospolitej Polskiej, założyciele wnoszą dwa proc. od sumy zakładowego kapitału i każdej dalszej podwyżki kapitału, obliczanej od nominalnej wartości akcyj, oraz innych tytułów uczestnictwa w dochodach, lub przy podziale mająt ku sp. akc., z dolczeniem dodatkowych dopłat przy akcjach uprzywilejowanych.

Pozatem należy wpłacić 2 proc. wartości nieruchomości i 1 proc. przy wydobywaniu ciał kopalnianych w Polsce, oraz 0.5 od wartości prawa do ciał kopalnianych. O ile umowy wyrażone są w kilku aktach, wymieniona opłata może być uiszczona w wysokości odpowiadającej czynności objętej danym aktem.

Przekształcenie, lub fuzja może podlegać pewnym ulgom. Przy zapisach na akcje drogą publicznej subskrypcji, wysokość dodatkowej opłaty stemplowej wynosi 0.2 proc. od ceny emisyjnej.

Protokuł ten (jak każdy inny,) musi być sporządzony przez akt notarjalny. Protokuły walnych zebrań akcjonarjuszy o ile nie stwierdzają czynności prawnych podlegają opłacie 3 zł. od każdego protokułu.

Od rachunków za usługi i biegłych rewidentów oraz świadectw założycielskich opłaca się 1 proc. od sumy należności. Pełnomocnictwa upoważniające do zastępstwa na walnych zebraniach i inne pełnomocnictwa opłacają po trzy złote. Bez wniesienia wszystkich obowiązujących opłat spółka akcyjna nie może być zarejestrowana.

St. Kr.

Centralny Bank Ziemski

utworzony zostanie w ciągu miesiąca

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, sprawa utworzenia Centralnego Banku Ziemskiego weszła na realne tory.

Inicjatywę przejęło całkowicie Ministerstwo Skarbu, którego delegat prowadzi w Paryżu rokowania z kilkoma grupa mi bankowemi w sprawie ulokowania zagranicą długoterminowych obligacyj tworzącego się Banku. W dniach najbliższych dyrektor departamentu obrotu pieniężnego Min. Skarbu zwoła zebranie przedstawicieli polskich towarzystw kredytowych, pragnących przystąpić do Centralnego Banku Ziemskiego.

Jak informują agencję P. A. P., pertraktacje posunęły się już tak daleko, że Centralny Bank Ziemski zorganizowany zostanie już najdalej w ciągu miesiąca. Szybkie utworzenie Centralnego Banku będzie miało dla rynku pieniężnego doniosłe znaczenie.

Pomoc dla piekarń mechanicznych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wszystkim wojewodom, aby w granicach przysługujących im kompetencyj udzielali pomocy piekarniom, które zmechanizowane bądź to przy pomocy kredytów państwowych, bądź też prywatnych.

Komunikacja lotnicza w Niemczech w r. 1928

Tow. „Deutsche Lufthansa" eksploatowało w r. 1928 6 linji lotniczych ekspresowych, 2 linje dla przewozu towarów, oraz 16 zwykłych linij pasażerskich, w liczbie których 5 służyło specjalnie dla przesyłki dzienników.

Na wszystkich tych linjach w ciągu r. 1928 było 20.799 przelotów, przewiezio no 41.214 pasażerów, oraz 1.13 miljona kg. towarów i bagażu. W porównaniu z r. 1927 cyfry powyższe wykazują wzrost przelotów o 3.874 (22.9 proc.), wzrost liczy pasażerów o 912 osób (2.3 procent), wzrost przesyłek o 217.000 kg. (42.1 procent).

Skład osobowy Sądu Wystawy

powołanego do odznaczania wystawców na PWK

Wzorem wszystkich wystaw światowych, eksponentom Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu będą również nadane odznaczenia medalami i listami pochwalnemi. O nadaniu odznaczeń orzekają w pierwszym rzędzie Komisje Sędziowskie, powołane przez zarządy grup względnie klas wystawowych. Uchwały komisyj rozpatruje i zatwierdza powołany przez Radę Główną po porozumieniu z Zarządem PWK., Sąd Wystawowy w składzie 12 członków. Ostateczne zatwierdzenie i rozdział odznaczeń należy do Rady Głównej PWK.

W poniedziałek 22 b. m. w gmachu Dyrekcji PWK. w Poznaniu odbyło się posiedzenie specjalnie powołanej Komisji Rady Głównej dla ustalenia składu Sądu Wystawy, na którem, po przedyskutowaniu wysuniętych przez Zarząd PWK. kandydatur, uchwalono jednomyślnie zaprosić do Sądu Wystawy:

Z ramienia rolnictwa pp.: — Adolfa Bnińskiego, prof. Zygmunta Koczarskiego, inż. Wiktora Przedpelskiego; przemysłu — Piotra Drzewieckiego, Józefa Kidronia, Andrzeja Lubomirskiego; nauki — prof. Kazimierza Kostaneckiego; sztuki — dr. Miecz. Tretera; spółdzielczości — dr. Józefa Raczyńskiego; handlu — Bogusława Hersego; rzemiosła — Ludwika Miklaszewskiego; org. społ.-wychowawczych — Aleksandra Janowskiego.

Zwołanie posiedzenia konstytucyjnego Sądu Wystawy przewidziane jest na dz. 17 maja r. b.

Wymieranie wielkich ssaków

Człowiek — tępicielem zwierząt. — Moda pochłania miljony ofiar.

Nic tu nie pomogą ustawy o ochronie ani sztuczne rezerwaty, ani wreszcie ogrody zoologiczne. Fakt pozostaje faktem: wszystkie wielkie ssaki wymierają na ziemi i zapewne nasze wnuki niektóre ich gatunki oglądać będą już tylko w muzeach zoologicznych. Najstraszniejszą chorobą, która dziesiątkuje wszystkie zwierzęta to — człowiek. On jest odpowiedzialny za to, że niektóre gatunki, któ re stanowiły do niedawna ozdobę lasów i puszcz wyginęły zupełnie, on jest powodem, że inne znów gatunki żyją na ziemi już tylko w nielicznych okazach. Do zupełnie zaginionych, albo chowanych w rezerwatach i ogrodach zoologicznych należą: tur, bawół amerykański i żubr polski, kozioł alpejski ze swemi imponującemi rogami, muflon i kilka innych gatunków przeżuwaczy. Na wyginięciu są tak pospolite do niedawna w strefie gorącej zwierzęta, jak zebra, gnu, kangur i nosorożec. Nie spotyka się już zupełnie w stanie dzikim ani konia, ani osła, a niebawem i słoń zniknie zapewne z powierzchni ziemi, jako ofiara naszego zapotrzebowania kul bilardowych i różnych wyrobów galanteryjnych, które zabija rocznie 4000 słoni.

Trudno oczywiście poddawać się sentymentalizmowi, gdzie zwierzę ustąpić musi z natury rzeczy pochodowi cywilizacji i kultury, biorącej w posiadanie coraz to większe obszary ziemi. Gatunek „homo sapiens" jest jednak najsilniejszy i wypiera z ich siedzib wszystkie inne istoty żyjące.

Oburza się jednak uczucie ludzkie każdego człowieka, gdy widzi, że dzieło zniszczenia wśród czworonożnych i skrzydlatych mieszkańców tej ziemi prowadzi się w sposób bezmyślny i okrutny, że skazuje się na zagładę całe gatunki dla zaspokojenia chwilowej mody albo kaprysu.

Przykładów takich możnaby przytoczyć bez liku. W Ameryce północnej lasy przed laty roiły się od dzikich gołębi. Ale przyszła moda na ich pióra i oto zaczęto do miłych tych ptaszków strzelać z armat nabitych siekańcami. Od jednego strzału ginęły tysiące stworzeń. W siedemdziesiątych latach ubiegłego stulecia małe amerykańskie miasteczko Hatford dostarczyło na rynek w jednym roku 11 i pół miljona gołębi. Dziś ptaki te należą do wielkich rzadkości i ogrody zoologiczne wykupują je na wagę złota.

Moda również wytępiła w Chile południowo - amerykańskiego kondora, którego zabijano dla jego niezwykłych piór. Na jednej z wysp archipelagu hawajskiego zaś schwytano również dla celów konfekcyjnych 300.000 wysiadujących jaja albatrosów, którym kazano zginąć okrutną śmiercią głodową, aby tem łatwiej było ściągnąć z nich skórę wraz z piórami.

Głównym i najbezwzględniejszym wrogiem fauny więc jest nie myśliwy, lecz kupiec, który wysyła do dżungli, na stepy, w lasy i w góry płatnych swych zbirów, trzebiących zwierzostan bez litości i tylko pod kątem widzenia chwilowych korzyści.

W niektórych wypadkach i myśliwstwo równa się rzeczej rzeczi. Tak n. p. cesarz niemiecki Wilhelm II na trzydniowem polowaniu w lasach ks. Donnersmarka zabił sam 1675 sztuk zwierzyny. A w 43 roku życia kazał on na bloku granitowym w jednym ze swych rewirów myśliwskich wyryć następujące znamienne słowa: „Tu Cesarz Wilhelm II zabił 50.000 z rzędu zwierzę, białego koguta bażanta".

Przedhistoryczne osiedle na trzęsawiskach

Podczas osuszania nagien w Kvistbro w prowincji szwedzkiej Nerke odkryto na głębokości dwóch metrów solidnie zbudowaną platformę drewnianą, którą początkowo wzięto za przedhistoryczną podłogę do tańca na otwartem powietrzu.

Badania archeologiczne wykazały jednak, że była ona przeznaczona do poważniejszych celów: mianowicie dwa tysiące lat temu w Epoce Kamiennej służyła jako miejsce obronne, na którem ludzie przedhistoryczni budowali swe chaty.

Platforma ta, mierząca 70 metrów kw. była połączona pomostem szerokości 1.8 metrów z wyspą na jeziorze. Zapomocą nowej szwedzkiej metody, t. zw. „próby pollenowej", która polega na badaniu botanicznej jakości próchnicy, stwierdzono, że budowla pochodzi z przed 2000 lat. Badanie to opiera się na wykresach imigracyjnych najrozmaitszych odmian roślin, dokonanych przez geologów i określających początek ich rozwoju w Szwecji.

Odkrycie to posiada wielkie znaczenie, gdyż, jak się zdaje, przedhistoryczna osada, znaleziona w Kvistbro, jest najstarszą tego rodzaju ze znalezionych w Europie północnej. Poprzednio cztery podobne kolonje odkopano w Szwecji, dwie w Danji, jak również w Szwajcarji i Italji północnej.

Kolonja Kvistbro znajduje się w odległości zaledwie 20 klm. od przedhistorycznej rzeki „Svea", łączącej Bałtyk, który nie posiadał wówczas komunikacji na południu, z Morzem Północnem. Wodospady owej olbrzymiej rzeki musiały być większe, niż wodospady Niagary. Rzeka ta istniała 14.000 lat temu, lecz znikła, gdy wody Bałtyku przerwały przedhistoryczny ląd Danji, zamieniając go w grupę wysp.

„Martwe wodospady" około Kvistbro i dziś jeszcze przedstawiają majestatyczny widok, chociaż łożysko rzeki jest suche i zarośnięte drzewami.

Kobieta, która nie mogła rozstać się z ukochanym

Rok temu, w kwietniu 1928 r., hr. de Jancè strzeliła na dworcu Północnym w Paryżu do swego kochanka, Anglika Trafforda, ponieważ nie mogła i nie chciała się z nim rozstać. Po strzale do Trafforda usiłowała odebrać sobie życie, ale raniła się tylko i po kilku miesiącach przyszła do zdrowia prawie równocześnie z swym ukochanym. Obecnie młoda, zakochana hrabina stanęła przed sądem przysięgłym; wyrok wypadł bardzo łagodnie, gdyż jej angielski przyjaciel nie wytoczył jej ani skargi, ani nie dawał zeznań obciążających. Zakochana desperatka skazana została na 6 miesięcy więzienia z prawem odroczenia tej kary na czas późniejszy. Wobec zaapelowania do prezydenta sprawa ta została umorzona całkowicie; prezydent hrabinę ułaskawił.

Najciekawsze jednak będzie prawdopodobnie zakończenie tej sprawy. Młody anglik kocha bowiem hrabinę, liczącą dziś zaledwie lat 20. Po przełamaniu oporu rodziców uzyskał już zezwolenie na zawarcie z nią związku małżeńskiego. Cała ta sprawa przypomina historję z jakiegoś romantycznego filmu. Jest pikantna, ciekawa i zawsze aktualna na czasie.

Królowa Nefertiti wróci do Egiptu

Prześliczny biust królowej Nefertiti, teściowej Tutenkamena a żony Akh-en-Aten'a, „heretyka", dostał się do berlińskiego muzeum po zrealizowaniu ekspedycji naukowej do El-Amarna.

Do czasu wojny nikt nie kwestjonował prawa Niemiec do tego zabytu, ale w r. 1920 władze egipskie zażądały zwrotu biustu terakotowego. Wszczęto rokowania, które spełzły na niczem.

Teraz, z okazji odwiedzin króla Fuada w Berlinie, Egipt spodziewa się, że Niemcy zwrócą pamiątkę. Królowa Nefertiti, druga żona Faraona, słynęła już w starożytności ze swej piękności, świadczy o tem napis w grobowcu Ay'a, głównego kapłana, szambelana dworskiego i przyjaciela Akh-en-Atena', a ojczyma pięknej królowej.

Jest to modlitwa pozostawienia Nefertiti u boku jej pana i męża; wspomniane tam są jej piękne ręce i słodki głos.

Półmiljonowy spadek po pucybucie

Że w Stanach Zjednoczonych nawet zawodowy pucybut może sobie ładny grosz uciułać, o tem najlepiej świadczy spadek, jaki swej siostrze pozostawił niejaki Constantino Raimo, który przez szereg lat pełnił funkcję pucybuta na dworcu nowojorskim, Grand Central Terminal.

Spadek ten stanowił dość okrągłą sumkę 150.000 dolarów, co w przeliczeniu na polską walutę daje grubo ponad miljon złotych.

SINTAIR i STEEMAN — Przedruk wzbroniony

13-TE UDERZENIE PÓŁNOCY

10

VII.

WNIOSKI RENARDA.

Crochet przechadzał się dużemi krokami po pokoju, rzucając na wszystkie strony badawcze spojrzenia. Zdawało się, że coś go niezmiernie cieszy: zacierał ręce, podskakiwał, mówił jakieś wyrazy bez związku.

Renard skakał koło niego.

— No, no — rzekł Crochet głośno do siebie — denerwujesz się, Eugenjuszu. Spokoju, tylko spokoju! Ha! Ha! Sprawa jest ciekawa, bardzo ciekawa. Ale nic nie rozumiem i to właśnie jest zabawne. Oni zrozumieli oczywiście odrazu. Ach, ta władza! Chodzę tutaj jak niedźwiedź w klatce. Przecież nie jestem niedźwiedziem. Ha! Ha! a ten gabinet nie jest klatką. No, staruszku, usiądź grzecznie w tym fotelu i porozmawiaj poważnie z Renardem, który jest tylko psem, ale ma więcej rozumu w głowie niż ty. A zwłaszcza odzwyczaj się od twoich ohydnych „ha, ha", które denerwują wszystkich, nie wyłączając ciebie i Renarda.

Crochet uczynił tak jak powiedział. Usiadł w fotelu, który postawił w kącie pokoju, i rozparł się wygodnie.

— Siadaj Renard, siadaj i patrz na mnie. Cóż widzimy? Widzimy kuzynkę Elzę jako młodą dziewczynę. Widzimy młodego chłopca. Tym młodym chłopcem jest Maks. Młoda dziewczyna chciałaby zaślubić młodego chłopca. Tymczasem zjawia się p. Meriadec, który mąci wodę, mama, która nie pragnie niczego więcej i baronowa Fairy, która też chce umaczać ręce w sprawie. Ślub czy rozwód, wszystko iei iedno. „Moja droga", rzekła stara intrygantka, „Maks dla pani córki? Przecież on nie ma grosza przy duszy! Czy zna pani Meriadec'a? Nie? No to musi go pani poznać. Nie ma wprawdzie serca, ale zato pełno złota. Tak, tak, droga pani". Maksa odrzucono, Elzę wydano zamąż — na zakończenie trzynaste uderzenie o północy. Krew! Krew! Krew! Kto ją rozlał? Kto? Wiadomo: Landry! Wszyscy to mówią. Któż jak nie on? Sędzia śledczy mówi: „Landry". Prokurator z nim się zgadza. Detektyw ich popiera. Sekretarz pisze: „Landry". Służący potwierdza, pokojówka mówi to samo co jej mąż, policjanci nie przeczą. Elza?... Cóż może Elza. Nawet ofiara przed śmiercią wołała: „Landry mnie zabił!" A Landry nie powiedział — nie. Mój biedny chłopcze, jesteś w wielkich tarapatach. Cóż ty na to wszystko, Renard?

......

— Że jeszcze się denerwuję. Doskonale, masz rację. Zamknijmy oczy. Jesteśmy w pokoju. W tym pokoju są dwie osoby. Jedna chce „czegoś" za wszelką cenę, czego ta druga za nic nie chce jej dać. Czego chce pierwsza osoba? Listu, znalezionego w ręce trupa? Listu? Co znowu? Najważniejsze jest to, żeby mąż nie dostał go w swoje ręce. Ma już ten list. Trzyma go. Przeczytał. Czy napewno przeczytał? Wie przecież.... Co wie? Co, Renard?

......

— Brawo! Doskonała odpowiedź. Wie, że Elza prosiła swego przyjaciela, Maksa, aby go zabił. Czy to takie ważne, Renard?

......

— Nie? Rzeczywiście, to nie jest wcale ważne. Landry przychodził dosyć często na zaproszenie pani Meriadec, o czem Klaudiusz wiedział doskonale. Tolerował to. Więc?

......

— Mówisz, że ten list nie ma żadnego znaczenia. Więc, jeśli tak jest, dlaczego gość żądał go tak natarczywie?

......

— Nic nie wiesz? Oczywiście. Skończony idjotyzm to, co mówisz. Gadasz byle gadać. Tylko Klaudjusz i „tamten" coś wiedzą, ale żaden nam nic nie powie.

......

— Też powiedziałeś! Wiem sam, że muszę badać, poto tu jestem. I ty również. Więc gwiżdżemy na list.

......

— Co mówisz? Mówisz, że może Meriadec wcale na ten list nie gwizdał? Możliwe. Ale my, mój przyjacielu, powtarzam ci po raz ostatni, gwiżdżemy na to.

— Hau.

— Teraz ty się denerwujesz. Patrz, co robię z listem!

Crochet zmiął pustą kartkę papieru i rzucił w okno zresztą zamknięte.

— Widzisz, piesku, ciekawe czy „tamten" otrzymał to „coś", czego tak bardzo pragnął?

......

— Nie byłby go zabił, mówisz. Słusznie. Ale może dostał to później?

......

— Ja też mam wrażenie, że nie miał czasu tego zabrać. Zatem to „coś" musi być gdzieś tutaj albo w domu. Jeśli znajduje się w domu, jeżeli „tamten" nie zawahał się przed zgładzeniem ze świata Meriadec'a dlatego, że nie chciał mu „tego" dać, morderca jest zdolny do wielu innych rzeczy, aby osiągnąć swój cel. Zatem przyjdzie, tu, piesku, przyjdzie. I my go przyjmiemy. Może zresztą... Tak, doskonale... Może my znajdziemy to „coś" zanim „tamten" przyjdzie... Do djabła! To wcale nie jest takie skomplikowane. Ha ha! Wystarczy tylko „to" znaleźć. Co? Niewiadomo „To"!

......

— Mówisz, jeśli „tamten" — to Landry. Ale, ha! ha! Mam wrażenie, że niedługo będziemy wszystko wiedzieli. Będzie trudno, niebezpiecznie może... Ale jakoś to będzie.

(d. c. n.)

KRONIKA

KWIECIEŃ

26

PIĄTEK

Kleta, Marcelina

Jutro — Tertuljana i Teofila.

Do wszystkich Cechów i Gospód Czeladzi

Zarząd „Resursy" Rzemieślniczej w Łodzi, wzywa wszystkie Cechy i Gospody Czeladnicze do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Cechu Wędliniarzy, mającą się odbyć w dniu 28 b. m. t. j. w niedzielę.

Zbiórka o godz. 9 rano przy ul. Zawisza 5.

Jednocześnie zawiadamia się wszystkie Cechy, Gospody Czeladnicze, posiadające dwa sztandary, że winny wysłać jeden z nich, wraz z delegacją w niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 12-ej punktualnie do katedry św. Stanisława Kostki na uroczyste nabożeństwo z okazji 10-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarząd „Resursy".

Zawiadomienie

Zarząd Cechu Mistrzów Malarzy i Lakierników prosi członków o obowiązkowe przybycie w sobotę, dn. 27 bm. na godz. 8 m. 30 do Resursy Rzemieślniczej, celem wzięcia udziału w obchodzie 100-letniego jubileuszu Cechu Mistrzów Pończoszników i Dziewiarzy, oraz w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 8-ej rano na ul. aZwiszy № 5 (Bałuty) do lokalu Cechu Wędliniarzy i Rzeźników na uroczysty obchód poświęcenia sztandaru.

Cech również bierze udział w obchodzie 10-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarząd.

Zebranie Zarządu Cechu Fotografów

W dniu 29 b. m., t. j. w poniedziałek o godz. 19-ej odbędzie się zebranie Zarządu Cechu Fotografów w lokalu p. H. Konarzewskiego przy ul. Piotrkowskiej 97 w sprawie ogólnej obrony naszego zawodu.

Zarząd Cechu przypomina wszystkim swoim członkom, ażeby złożyli jakprędzej zeznania swoje, o dochodzie, a to dla uniknięcia kar, jakie wskutek niezłożenia zeznań będą nakładane.

Do Członków Cechu Rzeźniczo Wędliniarskiego

Zarząd Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Łodzi (Kopernika 46) prosi swych Członków o wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Cechu Wędliniarzy.

Zbiórka ze sztandarem w dn. 28 kwiet nia o godz. 8.30 rano przy ul. Zawiszy № 5.

Letni rozkład jazdy na kolejach

W Ministerstwie Komunikacji zakończono prace nad przygotowaniem nowego letniego rozkładu jazdy, który, jak częściowo, wejdzie w życie z dniem 15 maja i obowiązywać będzie do 15 września r. b.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chadzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 50).

Program święta 3-go Maja

został ostatecznie ustalony

Pod przewodnictwem p. prezesa Holcgrebera, odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obchodu Święta Narodowego 3 Maja, zwołane celem ostatecznego ustalenia szczegółów uroczystości.

Opracowany na posiedzeniu plenarnem projekt programu obchodu Komitet Wykonawczy — po wprowadzeniu doń drobnych zmian — zaakceptował w formie ostatecznej, włączając do oficjalnego programu również wielką rewję sportową, organizowaną przez Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w dniu 3 Maja, o godzinie 15-ej popoł. w Helenowie.

W dalszym toku obrad Komitet Wykonawczy postanowił — wzorem lat poprzednich — wydać odezwę do społeczeństwa łódzkiego z apelem o wzięcie czynnego i licznego udziału w obchodzie.

Postanowiono również przedstawienia teatralne w dniu 3 Maja poprzedzić krótkiemi przemówieniami okolicznościowemi które wygłoszone będą przez reprezentantów władz szkolnych, miejskich oraz województwa. W końcu posiedzenia załatwiono jeszcze sprawę podziału bezpłatnych miejsc w teatrach pomiędzy młodzież szkolną, organizacje robotnicze, wojsko i policję państwową.

* * *

Komitet Obchodu Święta Narodowego 3 Maja komunikuje, za naszem pośrednictwem, że bilety na uroczyste przedstawienia wieczorowe w Teatrze Miejskim, na którem wystawiony będzie po raz pierwszy „Sen" — F. Kruszewskiej, nabywać można od godziny 10 rano do 3 popołudniu w biurze Rady Miejskiej (Pomorska 16 poniedz. i wtorek tj. d. 29 i 30 bm. Po tym terminie, pozostałe bilety sprzedawane będą w kasie teatralnej.

Magistrackie porządki

w ruchu ulicznym

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu, na którem m .in. zapadła uchwała co do uruchomienia przy Urzędzie Przemysłowym I-ej instancji — Oddziału Ruchu Kołowego.

Do zakresu działalności tego Oddziału — w myśl statutu organizacyjnego należeć będą następujące czynności: 1) wydawanie zezwoleń na wszelkie procedury uliczne i przewoźnicze 2) rejestracja i lustracja dorożek samochodowych, konnych rowerów oraz wszelkiego rodzaju wozów i wózków ręcznych zarobkowych 3) wydawanie uprawnień na powożenie wymienionemi wyżej wehikułami i rejestracja powożących 4) wydawanie numerów rejestracyjnych na środki lokomocji o charakterze publicznym 5) wydawanie zezwoleń na umieszczanie szyldów, szafek, kiosków i tp.; 6) składanie wniosków w sprawach brukowania jezdni i układania chodników na ulicach, kolejności reparacyj bruków, rozmieszczenia nowych szlaków komunikacyjnych, oświetlenia ulic oraz sprawowania nadzoru nad bezpieczeństwem i porządkiem ulicznym i normowanie ruchu na ulicach miasta.

Czynności swe rozpocznie Oddział Ruchu Kołowego dopiero po zatwierdzeniu uchwały Magistratu przez Radę Miejską.

10 lat samarytańskiej pracy

Program dwudniowych uroczystości Czerwonego Krzyża

W dniu 28 kwietnia b. r. Polski Czerwony Krzyż obchodzi 10-lecie swego istnienia.

Okręg — Oddział Łódzki pragnie uczcić ten pamiętny dzień uroczystościami, w których weźmie udział cały ogół społeczeństwa.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Obywatelskiego program uroczystości jest następujący:

Sobota, dnia 27 kwietnia:

Godz. 10 rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża za dusze poległych i zmarłych członków komitetu i pracowników.

Godz. 10 nabożeństwo w synagodze przy ul. Wolborskiej.

Godz. 17 poświęcenie przez J. E. Ks. Biskupa Tymieniedkiego kamienia węgielnego pod budowę szpitala Czerwonego Krzyża przy ul. Krzemienieckiej.

Niedziela, 28 kwietnia.

Godz. 10 nabożeństwo w kościele ewangelickim św. Jana.

Godz. 12.30 nabożeństwo w Katedrze celebrowane przez Jego Ekse. Ks. Bisk. Tymienieckiego.

Godz. 13 złożenie wieńca na grobie Nieznanego żołnierza.

Godz. 13.15 pochód przez miasto.

Godz. 14. uroczyste posiedzenie w sali Filharmonji.

Tą drogą zwraca się Czerwony Krzyż do wszystkich organizacyj i instytucyj społecznych o wzięcie udziału w uroczystościach i wysłanie swych delegacyj ze sztandarami. Punkt zborny przed Katedrą o godzinie 12 w poł.

Jednocześnie wzywa się wszystkie siostry rezerwy, absolwentki kursów sanitarnych Czerwonego Krzyża, wszystkie panie, które pracowały w formacjach czerwonokrzyskich, oraz podinstruktorów gazowych C. K. aby wzięli udział w pochodzie, zaopatrując się przedtem w opaski z godłem Czerwonego Krzyża, które wydaje biuro codziennie w godz. od 9 do 3, Piotrkowska 96.

Magistrat szafuje pieniędzmi

Na plan parcelacji Łagiewnik przeznaczono 15 tys. zł.

Komitet do sprawy parcelacji i zużytkowania majątków miejskich Łagiewniki i Skotniki rozpatrywał ostatnio sprawę rozpisania konkursu na sporządzenie planu parcelacyjnego maj. Łagiewniki i przystąpienia do parcelacji tegoż majątku na podstawie planu, sporządzonego w roku 1913 przez prof. Jansena. Wyłoniona przez Komitet podkomisja specjalna stwierdziła, że opracowany jeszcze przed wojną plan parcelacji Łagiewnik jest nieodpowiedni i postanowiła wystąpić do Magistratu o ogłoszenie konkursu na ten cel.

Sprawę powyższą rozpatrywał w dniu wczorajszym Magistrat i postanowił, przychylając się do wniosku komitetu, rozpisać konkurs na sporządzenie planu parcelacji majątku miejskiego Łagiewniki na warunkach według programu ustalonych przez komitet, przyczem do ogłoszenia konkursu upoważniono Koło Architektów - Urbanistów w Warszawie.

Za najlepsze prace wyznaczono następujące nagrody: 1-ą w wysokości zł. 7 tys., 2-ą 5000 zł., 3-ią 3.000 zł. W skład sądu konkursowego, który składać się będzie z 15 członków, wejdzie 7-miu członków Magistratu i Komitetu do spraw parcelacji majątku Łagiewniki oraz 8 fachowców.

Do członków Cechu Stolarzy

Zarząd Cechu Stolarzy wzywa swych członków do wzięcia udziału w następujących uroczystościach: sobota, dnia 27 b. m.

1) 100-letni jubileusz Cechu Pończoszników i Dziewiarzy — punkt zborny w „Resursie" o godz. 8.30 rano.

Niedziela, 28 b. m.

2) poświęcenie sztandaru Cechu Wędliniarzy i Rzeźników — punkt zborny w lokalu Cechu, Zawiszy 5, o godz. 8-ej rano.

3) uroczyste nabożeństwo w Katedrze z okazji 10-lecia istnienia P. C. K. — punkt zborny przed Katedrą o godz. 12 w południe.

ZARZĄD.

KOMUNIKAT Towarzystwa Instytutu Rzemieślniczego woj. Łódzk.

W niedzielę, dnia 28 4. 29 r. w lokalu gimn. p. K. Tomaszewskiego (Ogrodowa 26) odbędzie się zebranie informacyjne dla P. P. Prezesów Zgromadzeń Mistrzowskich i Podmistrzowskich. Panowie Prezesi proszeni są w razie niemożności osobistego przybycia o delegowanie zastępcy.

ZARZĄD.

Poświęcenie sztandaru Chrześc. Zw. Prac. Umysłowych

Z inicjatywy Związku Pracowników Umysłowych Chrześć. Zjedn. Zawodowego w Łodzi odbędzie się w dniu 28 kwietnia r. b. przy ulicy Przejazd 34 poświęcenie sztandaru, ufundowanego z dobrowolnych składek członkowskich.

Wycieczka do Francji

Zarząd Główny Legji Inwalidów Wojsk Polskich podaje do wiadomości, że 6-ego lipca r. b, wyjeżdża do Francji wycieczka, w celu złożenia hołdu Poległym Bohaterom Armji Polskiej we Francji, jak również zwiedzenia pól bitewnych z okresu Wielkiej Wojny z następującą marszrutą: Verdun, Reims, Paryż i in.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Zarządu Głównego Legji Inwalidów Wojsk Polskich Warszawa—Praga, ulica Mała Nr. 2, tel. 15-10 do dnia 10 czerwca r. b. od godz. 1 do 6 wiecz.

Wyjaśnienie

Zarząd Funduszu Bezrobocia w związku z umieszczoną w „Haśle" notatką o przedłużeniu zapomóg o dalsze 17 tygodni wyjaśnia, że

„Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Łodzi stwierdza, że komunikat podany w „Haśle" № 107 str. 6 z dnia 20 IV. r. b. pod nagłówkiem „Przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych o dalsze 17 tygodni" — jak w nagłówku tak i w treści niezgodny jest z prawdą. Zarządzenie Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 12. III. r. b. umieszczone w Monitorze Polskim z dnia 18. IV. r. b. № 90, przewiduje przedłużenie nie na dalsze 17 tygodni, a na dalsze 4 tygodnie, t. j. przedłużenie do 17 tygodniu dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 31 maja r. b. włącznie wyczerpali lub wyczerpią 13 tyg. okres zasiłkowy.

Widzewska Manufaktura ukarana

Za bezprawne wydalenie z pracy szwagra ś. p. Ciesińskiego firma zapłaci 1551 zł.

Po tragicznem zajściu, jakie zaszło pomiędzy Albertem Konem a Edwardem Ciesińskim, Widzewska Manufaktura wydaliła z pracy wszystkich pracowników, którzy nosili nazwisko Hake.

W zakładach tych pracował od dłuższego czasu szwagier Edwarda Ciesińskiego p. Gustaw Hake, a za pośrednictwem którego również otrzymał pracę w charakterze majstra zmarły Edward Ciesiński.

P. Hake pracował jako majster, oraz pełnił funkcje zastępcy dyrektora przędzalni.

P. Gustaw Hake opuścił zakłady Widzewskiej Manufaktury w dniu 7 lutego r. b. nieotrzymawszy mu należnego wynagrodzenia.

Nie pomogły żadne pertraktacje z zarządem firmy, która uparcie broniła swego stanowiska. Nie było innego wyjścia jak skierować sprawę sporu do sądu pracy.

W skardze swej p. Gustaw Hake tłumaczy, że pracując w firmie Widzewskiej Manufaktury w charakterze majstra i zastępcy dyrekt. przędzalni został, zwolniony z pracy z 2-tygodniowem wymówieniem, wbrew art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1926 roku. a więc należy mu się odprawa za 7 dni lutego, oraz należność za trzy miesiące po 26 dni pracy przy stawce dziennej, wynoszącej 15 zł. co razem daje sumę 1338 zł. i 75 gr.

Ponadto skarżący majster wskazuje że pracował jeszczew godzinach nadliczbowych, nie otrzymując za to specjalnego wynagrodzenia.

Jak wynika z książeczki obrachunkowej od końca grudnia 1928 r. p. Gustaw Hake przepracował godzin nadliczbowych 150, z tego 84 godziny winny być płatne o 50% więcej, co wynosi sumę 82 zł. 84 gr., oraz 66 godzin płatnych w 100% daje sumę 130 zł. 02 gr. Razem zatem p. Hake żąda za przepracowane godziny nadliczbowe 212 zł. 76 gr. i prosi sąd pracy o zasądzenie na jego rzecz ogólnej sumy 1551 zł. 61 gr. wraz z 10% do dnia uiszczenia odszkodowania.

Sprawę tę rozpatrywał sędzia Zawadzki, w imieniu „Widzewskiej Manufaktury wystąpił p. Wroński, z ramienia zaś oskarżyciela adw. Kinderman.

Sąd po wysłuchaniu stron, nie uznał słuszności „Widzewskiej Manufaktury" i przychylając się do wywodów oskarżyciela zasądził na rzecz p. Hakego 1551 zł. 51 gr. z doliczeniem 10% od dnia 1 lutego r. b., oraz na pokrycie kosztów sądowych w sumie 34 zł. za prowadzenie sprawy 50 zł.

Jak pracuje przemysł włókienniczy

W związku z sytuacją w przemyśle włókienniczym informują nas, iż przemysł w 35 proc. pracuje przez cały tydzień, 45 proc. od 4—5 dni, a w pozostałych zakładach od 2 do 3 dni w tygodniu. Niedomaga jednak przemysł bawełniany, a przemysł wełniany i wigonjowy pracuje normalnie przez cały tydzień W ostatnich trzech dniach zarejestrowało się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy 450 robotników, którzy utracili pracę w przemyśle drobnym. W liczbie tej są również zredukowani robotnicy z Widzewskiej Manufaktury.

Gdzie nie można budować?

Opierając się na art. 53 Rozp. Prez Rzplitej o prawie budowlanem — Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej o uznanie za wykluczone od zabudowy do czasu uprawomocnienia się ogólnego planu zabudowy: 1) terenów leśnych parkowych i zajętych pod cmentarze, 2) terenów przewidzianych w planie regulacyjnym jako rezerwy, 3) terenów przewidzianych w planie regulacyjnym pod rozszerzenia, przebicia, przedłużenia i urządzania ulic i arteryj komunikacyjnych.

Jednocześnie postanowił Magistrat zwrócić się do Rady Miejskiej o uznanie wszystkich pozostałych terenów za buzowlane.

Popierajcie wytwórczość krajową

Zabójca Michała Króla

zasiądzie w poniedziałek na ławie oskarżonych

Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczem wyznaczył termin rozprawy przeciwko zabójcy Króla — Romanowi Szczecińskiemu na poniedziałek dnia 29 kwietnia r. b.

Roman Szczeciński po wymierzenin mu sprawiedliwości za zabójstwo b. p. Michała Króla odpowiadać jeszcze będzie przed sądem za udział w szajce zbrodniczej Kaczmarka i zasiądzie na ławie oskarżonych ponownie, wspólnie z kilkudziesięciomo zbrodniarzami i herszetm bandy Kaczmarkiem na czele.

Akt oskarżenia bowiem, który jest już również opracowany zarzuca wszystkim zbrodniarzom 55 napadów bandyckich w różnych miejscowościach, tak województwa łódzkiego, jak i miejscowościach innych na terenie Rzeczypospolitej. (p).

Łaniucha wysłany do Warszawy

gdzie za tydzień odbędzie się jego sprawa

Zbrodniarz był bardzo zadowolony z wyjazdu

Młodociany morderca rodziny Tyszerów i służącej Józefy Borowskiej, przesiadujący jak wiadomo w więzieniu od dłuższego już czasu przy ul. Kopernika stanie już w dniu 4 maja przed sądem apelacyjnym w Warszawie, który rozpatrywać będzie ponownie sprawę jego potwornego czynu. Już w ubiegłym tygodniu nadeszło do Łodzi wezwanie odesłania mordercy do dyspozycji sądu apelacyjnego w stolicy. Niezwłocznie też Stanisław Łaniucha został przygotowany do opuszczenia więzienia przy ul. Kopernika i wyjazdu do Warszawy.

Został on odesłany pod silną eskortą — zakuty w kajdany w ubiegłą sobotę. Przed rozpoczęciem procesu w sądzie apelacyjnm, ażeby usunąć wszelkie wątpliwości co do stanu jego poczytalności, morderca oddany zostanie pod obserwację psychjatrów.

Do czasu rozprawy Stanisław Łaniucha przebywać będzie w szpitalu w pawilonie dla pozostających pod obserwacją zbrodniarzy.

Na decydującą rozprawę w sądzie apelacyjnym w Warszawie wezwany został również ojciec zbrodniarza oraz byłyj jego chlebodawca p. Fulde, który miał również paść ofiarą zbrodniczych instynktów Łaniuchy.

Stanisław Łaniucha znudzony długiem przesiadywaniem w więzieniu, powiadomiony o wyjeździe do Warszawy, przyjął to z dużem zadowoleniem, bowiem tego rodzaju podróż jest dlań jak oświadczył pewnym urozmaiceniem, budzącym nadzieję, iż sąd apelacyjny po ponownem rozpatrzeniu jego sprawy złagodzi wyrok, jaki zapadł w sądzie okręgowym w Łodzi.

Ćwiczenia oficerów rezerwy

rozpoczną się 3 czerwca r. b.

Na zasadzie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych od 3 czerwca r. b. zostają powołani na 6-cio względnie 8-mio tyg. ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej w korpusach oficerów: piechoty z czołgami, kawalerji, artylerji, aureonautyki, inżynierji i saperów, saperów kolejowych, łączności, samochodowych, żandarmerji, taborów, uzbrojenia, sanitarnych (tylko lekarzy i aptekarzy) i weterynaryjnych.

a) na 6-cio tygodniowe ćwiczenia oficerów rezerwy:

1) Tych z roczników 1902—1892, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowego ćwiczenia.

2) Z rocznika 1903 (rocznik powołany po raz pierwszy.

3) Z rocznika 1902, 1901, 1898, 1893 (roczniki powołane po raz drugi).

4) Z rocznika 1895 (rocznik powołany po raz trzeci).

5) Wszystkich od dn. 1 stycznia 1928 r. do dn. 1 stycznia 1929 r. nowomianowanych podporuczników rezerwy na podstawie Dz. R. Nr. 23-25 oraz nowoprzyjętych do W. P. oficerów rezerwy z b. armji zaborczych (Dz. Pers. Nr. 9-28) z rocznika 1903—1893.

6) Wszystkich podporuczników rezerwy—absolwentów szkół podchorążych rezerwy, wymianowanych w ciągu roku 1928-ym.

Nadto w lotnictwie i w balonach, także i tych, którzy ukończyli szkoły podchor. rez. w roku 1928.

7) Wszystkich podchorążych rezerwy, którzy ukończyli skróconą służbę wojskową w roku 1927 (t. j. w r. 1927 ukończyli szkołę podchorążych rezerwy), oraz tych z lat poprzednich, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowych ćwiczeń wojskowych dla dopełnienia warunków nominacji na podporuczników rezerwy.

b) na 8-mio tyg. ćwiczenia:

Wszystkich kandydatów na oficerów rezerwy, mających być przemianowanymi, w myśl Dz. Rozk. Wojsk. Nr. 23-25, których nominacja jest uzależniona od odbycia tych ćwiczeń.

Magistrat krzywdzi bezrobotnych

Do robót w Rszewie angażowani są chłopi

W swoim czasie magistrat łódzki zakupił majątki Rszew i Romanów pod Konstantynowem. W majątkach tych obecnie prowadzi magistrat cały szereg inwestycji i do robót tych zaangażował robotników z okolicznych wsi. Tak naprz. w Rszewie gdzie ma być budowana cegielnia miejska zatrudnionych jest około 50 robotników, których magistrat zaangażował na warunkach robotników rolnych.

Robotnicy ci pracują po 9 i pół godz. dziennie za wynagrodzeniem 5 złotych. Tak samo jest z robotnikami w Romanowie. Magistrat łódzki zamiast dbać o zatrudnienie miejskich bezrobotnych, szuka robotników w odległych wsiach. (WID.)

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR ▫▫ KINO ▫▫ WIDOWISKA ▫▫ RADJO

TEATRY:

Teatr Miejski — „Hinkeman"
Teatr Kameralny — „Miłość bez grosza"
Teatr Popularny — „Berek Joselewicz"

CO GRAJĄ W KINACH:

Apollo — „Boska kobieta"
Capitol — „Wołga, Wołga"
Casino — „Żywy trup"
Corso — „Największy cyrk świata
Czary — „Szajka zgrozy"
Dom Ludowy — „Szalona noc"
Era — „Cyrk"
Grand Kino — „Portjer Hotelu Atlantic"
Luna —„Rajski ogród"
Miejskie Kino Oświatowe — Bracia Schellenberg"
Mimoza — „Ojcze"
Odeon — „Godzina zmysłów"
Palace — „Dwa pokolenia"
Resursa — „Kobieta na torturach"
Spółdzielnia — „Ciernista droga księżniczki Woroncow".
Słońce — „As pikowy"
Venus — „Wilcze serce
Victoria — „Panna do wszystkiego"
Wodewil — „Godzina zmysłów"
Zacheta — „Dzieci żydowskiej ulicy"

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienia „Hinkemana" po cenach najniższych.

Dane będą dziś, jutro o godz. 4 popołudniu oraz w środę.

Jutro wieczorem znakomita komedja Pagnola „Handlarze sławy". Ceny popularne.

W niedzielę o godz. 4 popołudniu i w poniedziałek potężny dramat K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka" po cenach popularnych.

„Sen".

3 Maja na uroczystem przedstawieniu galowem w Teatrze Miejskim dana będzie premjera głośnej sztuki w 7-miu obrazach, utalentowanej poetki Felicji Kruszewskiej „Sen".

Sztuka ta posiada charakter misterjum ekspresjonistycznego. Podkreślone są w niej pierwszorzędnie stanu psychiczne snu, asocjacje, marzenia sennego z promieniowaniem wrażeń jawy.

Tak dzięki swym literackim walorom, jak i irracjonalnym momentom, doczekał się „Sen", jako wręcz rewelacyjna sztuka, wielkiego rozgłosu i licznych komentarzy.

W głównej, popisowej roli kobiecej Karolina Lubieńska.

Reżyseruje i inscenizuje Edm. Wierciński.

W przygotowaniu ostatnia nowość paryska komedja Armont'a i eGrbidona „Napoleon ondulacji".

TEATR KAMERALNY.

„Miłość bez grosza".

Wesoła ta komedja St. Kiedrzyńskiego grana będzie codziennie do poniedziału włącznie.

Ostatnie przedstawienia: „Panny Maliczewskiej" i „Murzyna Warszawskiego" po cenach zniżonych.

Jutro o godz. 5 popołudniu i we wtorek „Panna Maliczewska".

W niedzielę o godz. 5 po południu „Murzyn Warszawski".

Występy Al. Węgierki.

Znakomity ten artysta wystąpi w przyszłą środę i czwartek w głośnej i gorąco przez Łódź przyjętej sztuce J. Sarment'a „Poławiacz cieni"

„Adwokat i róże".

Najbliższą premjerą w Teatrze Kameralnym będzie subtelna i poetyczna komedja J. Szaniawskiego „Adwokat i róże".

W głównej roli J. Bonecki.

„Wesele na Kurpiach".

W niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Miejskim jedyny występ Teatru Regjonalnego, objeżdżającego od roku cały kraj z wyborną sztuką K. Wł. Skierkowskiego „Wesele na Kurpiach".

Sceniczne to widowisko w 4-ch obrazach, dzięki swojej barwnej i ciekawej inscenizacji odniosło już pełnię sukcesów w Warszawie (zgórą 100 przedstawień), Krakowie, Lwowie, Poznaniu i na Śląsku.

Łódź jest jedynem miastem, które nie miało możności zapoznania się z tą rewelacyjną polską sztuką.

Bilety już do nabycia w cukierni Gostomskiego od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy, telefon 64-00.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

Dziś w piątek, sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia niezmiernie ciekawej sztuki Zenona Parviego „Berek Joselewicz".

TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

Od soboty przez cały przyszły tydzień codziennie graną będzie efektowna baśń operetka „Ali Baba" w premjerowej obsadzie ról. Kierownictwo muzyczne: Tadeusz Hesse.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
Fala 1395.

PIĄTEK, 26 kwietnia.

11.56 Sygnał czasu, komunikaty
12.10 Koncert płyt gramofonowych
14.25 Odczyt p. t. „Matka Marja Ledóchowska, a misje", wygł. p. Józefa Waligórzanka
14.50 Komunikaty
15.10 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — omówi prof. Henryk Mościcki
15.35 „Kącik artystyczny Ligi Samowystarczalności gospodarczej"
15.50 Koncert z płyt gramofonowych
17.00 Odczyt p. t. „Rozwój przemysłu radjotechnicznego a radjofonja" — wygł. dyr. Roman Rudniewski
17.25 Transmisja odczytu z Wilna
17.55 Koncert popołudniowy muzyki lekkiej orkiestry teatru „Morskie Oko"
18.50 „Rozmaitości"
19.10 Odczyt p. t. „O Polsce współczesnej" — wygł. prof. Aleksander Janowski
19.35 Nadprogram i komunikaty
19.56 Sygnał czasu
20.00 Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Stromenger
20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Po transmisji komunikaty, oraz retransmisje stacji zagranicznych.

HASŁO SPORTOWE

Konkurs sportowy „Hasła“

Konkurs sportowy „Hasła” na odgadnięcie wyniku zawodów Ł. K. S. — Ruch.

Kupon ukaże się oprócz dzisiejszego numeru jeszcze w sobotę.

Z pośród trafnych odpowiedzi po wylosowaniu naznacza Redakcja 3 nagrody po 2 bilety do pierwszorzędnych kin łódzkich.

Termin składania kuponów w Redakcji przy ul. Piotrkowskiej 15, w zamkniętych kopertach upływa w sobotę o godzinie 18-tej.

Ł. K. S. — Ruch

Jak wielkie jest zainteresowanie sportowców niedzielnym meczem Ł. K. S. — Ruch świadczy najlepiej fakt, że na ogłoszony konkurs „Hasła“ na odgadnięcie rezultatu, otrzymała redakcja już kilkadziesiąt kuponów z podaniem przypuszczalnego wyniku.

Sensacyjne to spotkanie leadera w tegorocznych rozgrywkach Ruchu, każe przypuszczać, że Ł. K. S. musi dać z siebie wszystko, by z zawodów tych wyjść zwycięsko, co przy tak znakomitym bramkarzu jak Mila i obrońców tej klasy, co Cyll i Gałecki, może się w zupełności zdać, byle tylko atak zdobył się na pewne strzały.

Przytem Ruch jest w grze nadzwyczaj wytrzymały i ambitny, więc trudno przewidzieć rezultat, jednak sądzimy, że Ł. K. S. pokładanych nadziei nie zawiedzie i z tak groźnym przeciwnikiem wyjdzie zwycięsko.

Turyści — Pogoń

Mecz ligowy odłożony

Jak wiadomo według kalendarzyka ligowego w dniu 3 maja miał się odbyć w Łodzi mecz ligowy Turyści — Pogoń.

Zarząd Turystów zwrócił się do Ligi z prośbą o przesunięcie tego meczu na termin późniejszy, ponieważ w dniu 3 maja odbywają się przeróżne pokazy sportowe oraz na dzień ten naznaczone zostało święto wychowania fizycznego i przyspos. wojskow., co niewątpliwie przyczyniłoby się do zmniejszenia frekwencji widzów na zawodach Turyści — Pogoń.

Zarząd Ligi biorąc powyższe pod uwagę przychylił się do do prośby Turystów i mecz Turyści — Pogoń przesunął na dzień 14 lipca.

P. Wardęszkiewicz kieruje meczem Pogoń — Garbarnia

W miejsce p. Rettiga, który jak wiadomo odmówił kierowanie meczem ligowym Pogoń — Garbarnia, desygnowany został łodzianin p. Wardęszkiewicz który w ubiegłym roku mianowany został sędzią ligowym.

Ł. K. S. — Hakoah 4:2 (4:0)

Rozegrane wczoraj o godz. 4.30 zawody towarzyskie na boisku D.O.K. między Ł. K. S.-em a Hakoahem przyniosły spodziewane zwycięstwo drużynie czerwonych, którzy do tych zawodów wystąpili w następującym składzie:

Sobociński, — Jerzewski, Radomski— Kowalski, Kubiak, Pegza — Śledź I, Janczyk, Szałapski, Kędzierzawski, Nikiel.

Skład Hakoahu: Zylberberg, — Balsam Rabinowicz, — Zacharjasz, Baumgarten, Siwek, — Zaklikowski, Młynarski, Krajcer Sytenfeld, Gross.

Ł. K. S. z miejsca ujmuje inicjatywę w swe ręce i stale przebywa na połowie boiska biało-niebieskich zdobywając bramki przez Janczyka 2, Szałapskiego i Nikla po jednej.

Po przerwie Hakoah bierze się energicznie do pracy, gdy tymczasem czerwoni zadowoleniu z wyniku spoczęli na laurach, nie siląc się na podwyższenie wyniku, zdobywają dwie bramki przez Zaklikowskiego i Młynarskiego.

Wyróżnili się z Ł. K. S.-u Nikiel, Jarzewski i Radomski, z Hakoahu Zaklikowski, Młynarski, Balsam i Rabinowicż.

Sędziował zupełnie dobrze p. Szer.

Publiczności mimo zimna i niepewnej pogody około 1500 osób.

Do członków S. S. Resursy

Sekcja sportowa „Resursy” prosi swych członków o konieczne przybycie dziś t. j. w piątek dn. 26 b. m. o godz. 8 wiecz. do lokalu klubowego przy ul. Kilińskiego 123 w celu omówienia szczegółów, związanych z otwarciem sezonu kolarskiego.

Sztekker zwyciężył Stibora

W odbywającym się w Wilnie turnieju atletycznym Sztekker zwyciężył wczoraj Stibora.

Odznaczenie znanego działacza sportowego

„Monitor Polski“ z dnia 23 kwietnia r. b. przynosi zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, nadające pułk. Walerjanowi Sikorskiemu, naczelnemu wizytatorowi Wychowania Fiz. Min. W. R. i O. P. złoty krzyż zasługi.

P. pułk. W. Sikorski jest jednym z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy na polu wychowania fizycznego i sportu. Przed mianowaniem pułk. Sikorskiego na obecne stanowisko był on komendantem Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu.

Mecz bokserski Polska — Węgry

Dnia 12 maja odbędzie się w cyrku warszawskim międzypańsiwowy mecz bokserski Polska — Węgry. P. Z. Bokserski wyznaczył na powyższe spotkanie następującą reprezentację: waga musza — Moczko (rez. Urkiewicz), waga kogucia — Głon (rez. Pyka), waga piórkowa — Forlański, waga lekka Wochnik (rez. Aniola), waga półśrednia — Arski (rez. Wysocki), waga średnia — Majchrzycki (rez. Wieczorek), waga półciężka — Tomaszewski (rez. Mizerski) i waga ciężka — Kupka (rez. Woczko). W składzie tym mogą zajść jeszcze pewne zmiany.

Mister Dewey sędzią tennisowym w meczu Polski z Anglją o puhar Davisa

Doradca finansowy z ramienia U.S.A. p. Dewey, został zaproszony na sędziego głównego meczu tennisowego o puhar Dawisa Anglja — Polska, który rozegrany zostanie na kortach WLTK. w Agrykoli od 10—12 maja.

Angielski Związek lawn - tennisowy przygotowuje się do rozgrywek o puhar Davisa bardzo pilnie. Wszyscy gracze wyznaczeni trenują w Wimbledonie pod kierunkiem Kożeluha.

Za pół ceny mogą przybyć lekkoatleci z prowincji na Bieg Narodowy

Na IV-ty bieg narodowy naprzełaj, który odbędzie się 3 maja na lotnisku cywilnem w Warszawie o godz. 15-ej spodziewany jest wielki zjazd zawodników z prowincji. Zarząd PZLA. wystarał się dla wszystkich uczestników o zniżki kolejowe 50 proc. III-ej klasy. Zaświadczenia na te zniżki otrzymywać mogą zawodnicy u poszczególnych oficerów rejonowych w. f. i p. w. w miejscu zamieszkania.

Rekordomanja

Jakże smutną rzeczą jest fałszywe rozumowanie terminu słowa „sport“. Prawie codziennie jesteśmy świadkami głupich przedsięwzięć, które nie mają żadnego związku z prawdziwem okazaniem umysłu sportowego, a mimo to mają pretensję do tej nazwy.

Rzeczy takie są na porządku dziennym w Stanach Zjednoczonych.

W Nowym Orleanie pewna młoda panna, dobrze prowadząca auto, założyła się, że będzie to robiła przez kilka dni i nocy bez przerwy.

Kazała sobie ręce przywiązać do kierownicy i dalej w drogę przez miasto.

Po 104 godzinach nastąpiło to, czego się można było spodziewać: zemdlała z wyczerpania i gdyby w aucie nie byłoobrze prowadzącej innych osób, które zatrzymały zaraz maszynę, nastąpiłaby pewna katastrofa na jednej z najludniejszych ulic Nowego Orleanu.

Miss Edith Young przejechała ściśle 3.121 mil, czyli 5.022 klm. bez odpoczynku. Podczas ostatnich godzin prowadzenia była pod nadzorem lekarza i pielęgniarki, którzy nie pozwalali jej zasnąć środkami podniecającemi. Trzeba dodać, że od początku jazdy nie przyjmowała pożywienia.

Andrade trenerem w Peru

Czy znacie taktykę papugi, która nie puści dotąd gałęzi z łap, zanim nie uchwyci porządnie dziobem? Postępowanie to przypomina zachowanie się murzyna Andrade, prawoskrzydłowego drużyny olimpijskiej Urugwaju.

Oto niedawno dzienniki doniosły, że porzuca on piłkę nożną, opuszczając ją w pełni sławy.

Tymczasem teraz komunikaty z Peru oznajmiły o przyjęciu Andrada, jako trenera narodowej drużyny tego kraju, na doskonałych warunkach finansowych.

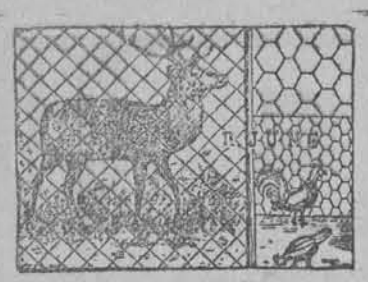
KONKURS SPORTOWY „HASŁA”

Ł. K. S. — Ruch ______

Imię i nazwisko ______

Adres ______

(Wypełnić i wysłać)



Druciane Parkany, Plecionki, Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz "do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

RUDOLF JUNG

ŁÓDŹ, Wólczańska 151, telef. 28-97.

Tylko za 375 zł.

Tylko w firmie **POLSKIE RADJO**

Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka

Andrzeja Nr. 4

Otrzymasz kompletny aparat 3 lampowy wraz z lampami baterją, akumulatorem, głośnikiem, częściami i anteną. 960

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych** Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urulogiem

Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADA 3 zł.

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.
Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. med. Niewiażski

ul. Andrzeja 5, tel. 59-40

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe
Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1 r.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

RÓŻANER

Dzielna 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 1449

DOKTÓR

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2, i 4—8 w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza niniejszem przetarg publiczny na trzechletni okres czasu dzierżawy czterech lokali sklepowych pod Nr. 1, 2, 3 i 4 (numeracja zaczyna się od strony Katowic) i jednego pomieszczenia restauracyjnego z przeznaczonemi dla lokali Nr. Nr. 1, 2 i 3 oddzielnemi piwnicami w wykończonym domu przy ul. 3-go Maja w Sosnowcu (b. Dankowskiego) z terminem objęcia po zupełnem wykończeniu tych lokali w przybliżeniu około 1 lipca 1929 r.

Warunki przetargu podane są w Monitorze Polskim z dnia 19 IV. r. b. Nr. 91. 1000

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że miejsca postoju autobusów, utrzymujących komunikację międzymiastową, zostały wyznaczone w następujących punktach miasta:

1. na Bałuckim Rynku,
2. przy krańcowym przystanku tramwajowym na ul. Brzezińskiej,
3. przy zbiegu ulic Pomorskiej i Zagajnikowej.
4. przy krańcowym przystanku tramwajowym na ul. Rokicińkiej,
5. przy zbiegu ulic Napiórkowskiego i Tatrzańskiej,
6. przy zbiegu ulic Dąbrowskiej i Kilińskiego,
7. przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Śląskiej,
8. przy zbiegu ulic Białej i Piotrkowskiej,
9. przy zbiegu ulic Kątnej i Janiny,
10. przy zbiegu ulic Żeromskiego i Konstantynowskiej,
11. przy zbiegu ulic Srebrzyńskiej i Promyka,
12. na placu przed Dworcem Kolejowym Kaliskim.

ul. Andrzeja 84, podaje do wiadomości, że:

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi

ul. Andrzeja 34, podaje do wiadomości, że:

Dnia 28 kwietnia r. b. o godzinie 3-ej pp. w pierwszym i o godz. 4-ej w drugim terminie odbędzie się

OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego. 2) Odczytanie protokułu z ogólnego zebrania. 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Zatwierdzenie bilansu za 1928 rok. 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1929. 7) Wybór członków Zarządu i zastępców. 8) Wybór Komisji Rewizyjnej i zastępców. 9) Kasa ubezpieczeniowa. 10) Wolne wnioski.

a) Wyjazd na wystawę w Poznaniu.

Prosimy Sz. Członków o nieodzowne i punktualne przybycie. Zebranie bowiem prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Zarząd.

Do akt Nr. 691 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 17 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 64 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szulima - Mendla Cyglera i składających się z mebli i futra męskiego ocenionych na sumę 1.310 zł.
Łódź, dnia 18 kwietnia 1929 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt Nr. 452 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 16 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 46 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Bronisława Bernauera i składających się z mebli ocenionych na sumę 2.145 zł.
Łódź, dnia 22 kwietnia 1929 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt Nr. 606 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Samuel i Abram Auerbach" i składających się z 30 sztuk towaru wełnianego, oszacowanych na sumę złotych 1000.
Łódź, d. 24 kwietnia 1929 r.
KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt Nr. 743 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Lejzer Rozensztroch i Wolf Bialer" i składających się z 75 tuzinów rękawiczek męskich, oszacowanych na sumę złotych 1200.
Łódź, dn. 24-go kwietnia 1929 r.
KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt Nr. 86 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Goldkorna i składających się z konia, oszacowanych na sumę zł. 1000.
Łódź, d. 24 kwietnia 1929 r.
KOMORNIK
L. Wąsowski

Do akt Nr. 581 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 27, odbędzie się sprzedaż ruchomości, należących do Wojciecha Salwy i składających się z obrazu olejnego ocenionego na sumę 460 zł.
Łódź, dnia 4 kwietnia 1929 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt Nr. 629 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 maja 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 9, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Blimy Netli Wiślickiej i składających się z kredensu pokojowego ocenionego na sumę 430 zł.
Łódź, dnia 11 kwietnia 1929 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt Nr. 716 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 czerwca 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza nr. 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Bronisława Wiśniewskiego i składających się z pianina ocenionego na sumę 490 zł.
Łódź, dnia 23 kwietnia 1929 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt Nr. 677 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 16 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza nr. 45 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Konstantego Rayskiego i składających się z pianina ocenionego na sumę 580 zł.
Łódź, dnia 22 kwietnia 1929 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt Nr. 685 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłaszą że w dniu 15 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza nr. 23 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Hermana Bajgelmana i składających się z mebli ocenionych na sumę 980 zł.
Łódź, dnia 24 kwietnia 1929 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt 687 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 16 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Składowej nr. 23 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Hugona Froweina i składających się z maszyn mechanicznych do wyrobu pończoch, motoru elektrycznego i in. ocenionych na sumę 1749 zł. 71 gr.
Łódź, dnia 17 kwietnia 192 9r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt Nr. 649 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 10 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Borucha P. Lewkowicza i składających się z 3 sztuk towaru bostonu granatowego ocenionych na sumę 1100 zł.
Łódź, dnia 15 kwietnia 1929 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt Nr. 265 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 7 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego nr. 63 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izydora Wendla i składających się z mebli ocenionych na sumę 550 zł.
Łódź, dnia 17 kwietnia 1929 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt Nr. 485 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 54 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szmula Lasmana i składających się z pianina ocenionego na sumę 880 zł.
Łódź, dnia 20 marca 1929 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt Nr. 601 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 8 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 54 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Adolfa Herszkowicza i składających się z 10 sztuk towaru ocenionych na sumę 875 zł.
Łódź, dnia 17 kwietnia 1929 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt Nr. 417 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 10 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza nr. 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrama i Heli małż. Niedźwiedź i składających się z maszyny do szycia ocenionej na sumę 460 zł.
Łódź, dnia 17 kwietnia 192 9r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt 552 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 10 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Traugutta nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Antoniego Zabrockiego i składających się fortepianu ocenionego na sumę 800 zł.
Łódź, dnia 28 marca 1929 r.
Komornik
A. Łagodziński

Do akt Nr. 286 192 9r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 10 maja 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szlamy Englarda i składających się z mebli ocenionych na sumę 720 zł.
Łódź, dnia 16 kwietnia 1929 r.
Komornik
A. Łagodziński

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu kału, krwi, plwocin, wydzielin ito.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Poradnia dentystyczna i wenerologiczna dla chor. skrórnych, wenerycznych **3 zł.**
1402

Do akt Nr. 557 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, żę w dniu 14 maja 1929 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Wschodniej 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Makowera i składających się z 19 sztuk towaru ubraniowego, oszacowanych na sumę złotych 2850.
Łódź, dnia 24-go kwietnia 1929 r.
KOMORNIK
L. Wąsowski.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Biżuterja zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123, w podwórzu.

Biżuterję kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

Maszyna do szycia rękawiczek, do sprzedania nie drogo, Chojny, ul. Tuszyńska 81 m. 3. 996

Sprzedam sklep spożywczy z urządzeniem z powodu choroby. Żeromskiego 97, Balcerzak T. 865

Sprzedaż starych gazet po cenach konkurencyjnych, Trompkowski, Składowa 23. 799

Różne

Garaż poszukiwany w centrum miasta. Zgłoszenia przyjmuje „Hasło Łódzkie", Piotrkowska 15

Dom katolicki przyjmie panienkę lub panią na mieszkanie. Traugutta 11 m. 9, parter, lewa oficyna.

Lokal do wynajęcia, oraz warsztat stolarski wraz z narzędziami do sprzedania przy ul. Kopernika Nr. 37. Wiadomość ulica Aleksandrowska 3[illegible] u Bronisława Dobrodzieja. 86[illegible]

Wolne posady

Potrzebna zdolna Panna do szycia, Kilińskiego Nr. 40, II p. front 86[illegible]

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.					zł. 4.10
Zamiejscowa	„	„	„	„	„ 5.—
Zagraniczna	„	„	„	„	„ 8.—
Odnoszenie do domu	.	.	.	„	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 gr. za wiersz milimetr.	1 łam	(strona 4 łamy)	
W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	„ (10 łamów)	

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filji w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Odbito w drukarni własnej, Piotrkowska 15. Redaktor odpowiedzialny: **Adam Zuczkiewicz.**